

Mao Tse-tung przyjął premiera Burmy

1 bm. przybył do Pekinu premier Unii Burmańskiej — U Nu.

Agencja Nowych Chin donosi, że przewodniczący Chińskiej Republiki Ludowej — Mao Tse-tung przyjął 1 grudnia br. premiera Burmy — U Nu z małżonką.

Dziś w numerze „Nowy Świat“

Ciśnienie

WIELKOPOLSKI

Cena 30 gr

CZY
TEL
NIK

Wyd. AB

Poznań, 5 XII 1954 r.

Nr 289 (3376)

Konferencja moskiewska cennym wkładem w dzieło utrwalenia pokoju na całym świecie

Oświadczenie V. Siroky'ego na końcowym posiedzeniu konferencji w Moskwie

MOSKWA (PAP)

W dniu 2 bm. na końcowym posiedzeniu konferencji krajów europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie, przewodniczący delegacji Republiki Czechosłowackiej V. Siroky złożył następujące oświadczenie:

SZANOWNI TOWARZYSZE
I PRZYJACIELE!

Konferencja krajów europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie kończy swe obrady. Wszystkie delegacje biorące udział w konferencji wyraziły swój punkt widzenia. Omówiliśmy i uchwaliliśmy wspólną końcową deklarację. Ani jeden problem nie pozostał otwarty lub nie wyjaśniony, wspólny punkt widzenia wyrażiliśmy tak jasno i konkretnie, iż nie wymaga on już dodatkowych wyjaśnień.

Konferencja toczyła się w duchu całkowitej jednomyślności wszystkich krajów biorących w niej udział, w duchu całkowitej zgodności ich interesów i celów, w duchu jak największego wzajemnego zrozumienia. Również sam przebieg konferencji jest pożyteczną manifestacją jednolitości zespoleń naszych pokojowych państw, ich wielkiej siły.

Konferencja ta wejdzie bez wątpliwości do historii narodów europejskich jako ważne wydarzenie. Konferencja ta z całą powagą i stanowczością zwraca uwagę wszystkich krajów europejskich, a zwłaszcza krajów — sygnatariuszy układów paryskich, na fakt, że ratyfikacja tych układów skomplikowałaby sytuację w Europie, podważyłaby możliwość uregulowania nie rozstrzygniętych proble-

mów europejskich, a przede wszystkim problemu niemieckiego, że byłaby ona aktem skierowanym przeciwko utrwaleniu pokoju i zmierzającym do przygotowania nowej wojny w Europie.

Z całą mocą brzmi apel miłujących pokój uczestników konferencji do wszystkich państw europejskich, by wspólnie rozpatrzyli propozycję w sprawie systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie oraz by wspólnymi wysiłkami stworzyli podstawę długotrwałego pokoju w Europie. Jednakże miłujące pokój państwa — uczestnicy niniejszej konferencji deklarują z całą stanowczością swą niewzruszoną decyzję zrealizowania — w razie ratyfikacji układów paryskich — niezbędnych wspólnych kroków w dziedzinie organizacji sił zbrojnych i ich dowództwa, podobnie jak innych kroków, nieodzownych dla umocnienia swej zdolności obronnej w tym celu, by ochronić pokojową pracę swych narodów, zagwarantować nietykalność swych gra-

nic i zapewnić obronę przed ewentualną agresją.

Konferencja nasza jest ważnym wkładem w dzieło pokoju w Europie i na całym świecie, ważnym wkładem w dzieło zapewnienia bezpieczeństwa wszystkim jej uczestnikom.

Niech mi będzie wolno w imieniu wszystkich uczestników konferencji wyrazić z całego serca wdzięczność rządowi ZSRR za inicjatywę i organizację konferencji, za niezwykle troskliwą okazaną wszystkim delegatom.

Składam również podziękowanie generalnemu sekretarowi konferencji i wszystkim jego ofiarnym pracownikom, którzy zapewnili niezakłócony i pomyślny tok obrad.

Wreszcie dziękuję gorąco wszystkim mieszkańcom Moskwy i całemu narodowi radzieckiemu za serdeczne przyjęcie i entuzjastyczne poparcie okazane naszej konferencji.

Niechaj wyniki naszej konferencji staną się potężną bronią setek milionów ludzi w Europie i na całym świecie, bronią dla obrócenia w niwecz wszelkich knońskich podstępów do nowej wojny, bronią w dziele zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Oświadczenie Czan Wen-tiana

MOSKWA (PAP)

Na końcowym posiedzeniu w dniu 2 bm. Czan Wen-tian — przedstawiciel Chińskiej Republiki Ludowej, złożył następujące oświadczenie:

DRODZY TOWARZYSZE!

Rząd Chińskiej Republiki Ludowej uważa za rzecz bardzo aktualną i bezwzględnie konieczną, aby po szczegółowym omówieniu nowej sytuacji, jaka powstała w wyniku podpisania przez mocarstwa zachodnie układów paryskich, zmierzających do uzbrojenia Niemiec zachodnich i wciągnięcia ich do agresywnego bloku militarne- go oraz do przygotowania wojny — państwa, uczestniczące w obecnej konferencji moskiewskiej, opublikowały wspólną deklarację.

Zaproponowana deklaracja daje należyty analizę i właściwą ocenę obecnej sytuacji, wskazuje słuszną drogę rozwiązania problemu niemieckiego i stworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie. Jeśli wszystkie zainteresowane państwa przejawia szczerze dążenie do rozwiązania problemu niemieckiego na pokojowych i demokratycznych zasadach, jak również do zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w

Europie, to nawet w chwili obecnej istnieje jeszcze możliwość słusznego uregulowania kwestii niemieckiej oraz problemu zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Jednakże, jeśli układy paryskie, mimo to zostaną ratyfikowane, to zainteresowane kraje miłujące pokój, zmuszone będą podjąć nowe kroki, przewidziane w deklaracji dla zapewnienia pokoju i swego bezpieczeństwa. Tak więc należy bacznie śledzić dalszy rozwój sytuacji w Europie i być przygotowanym na wszelkie możliwe nie spodziewane wydarzenia.

W imieniu rządu Chińskiej Republiki Ludowej wyrażam radość z powodu uchwalenia przez konferencję moskiewską deklaracji i oświadczam, że Chińska Republika Ludowa całkowicie aprobuje tę deklarację i zdecydowanie popiera zawarte w niej postanowienia. Jestem przekonany, że uchwały konferencji moskiewskiej wywarą niewątpliwie ogromny wpływ na sprawę zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

GŁOSUJEMY NA KANDYDATÓW FRONTU NARODOWEGO!



Mała kropla wody nie nie znaczy. Ledwo ją dostrzec można, gdy spływa z gór, lecz gdy tysiące kropel łączy się w strumyk, a potem tworzy rzekę — powstaje siła zdolna poruszać turbiny, elekrownie, fabryki. Wówczas dopiero ujawnia się potęga pozornie nie znaczących cząsteczek... Takie właśnie porównanie przedstawiłem przyjaćcielowi, gdy wątpił czy jego głos w wyborach ma jakieś znaczenie i może wpłynąć na losy naszej Ojczyzny.

Mój drogi, rzekłem. Kiedyś historia mówiła o geniuszach mogących rzekomo zaważyć na losach świata — dziś wiemy doskonale, że takie marzenia były twierdzeniem pozbawionym sensu. Wielkie zamierzenia, budownictwo nowych miast, nowych gałęzi przemysłu i kopalnictwa nie powstają za wyrzuceniem czarodziejskiego zaklęcia, a nafta nie trysnęła na pustyni za uderzeniem łaski Mojżesza. Wszystkich skarbow dokopujemy się ciężkim trudem, wysiłkiem kolektywu, mądrością i doświadczeniem wielkich społeczeństw. W każdej dziedzinie życia napotyamy „kropelkę“ pracy tysięcy ludzi, w każdym przedmiocie wysiłek pokolenia.

Lecz życie człowieka to nie tylko praca. Nowoczesny obywatel poza nią pragnie przeczytać dobrą książkę, pójść do kina, teatru lub potańczyć, odpocząć na urlopie. Pragnie decydować o swoim losie. Ma do tego pełne prawo, choć mu go w przeszłości zawsze odmawiano. Trzeba było wówczas mieć większy majątek, płacić podatki w określonej wysokości — pod rygiem utraty wpływu na losy państwa, swojej gminy, wioski lub miasta. Nie dla ubogich, nie dla żyjących z pracy, a więc tworzących dobrobyt społeczeństwa, były te prawa — ale ten etap mamy za sobą. Dziś każdy, bez względu na zdrowie i pełnoletni obywatel może wybierać i być wybranym. Z tego drobnego, oczywiście tylko pozornie, faktu wynikają głębokie konsekwencje. Ustrój ludowy, demokratyczny najpowszechniejszy, oddał w ręce społeczeństwa władzę. Nie narzuceni z góry przez rząd burżuazyjnych ministrów i wojewodów — policjantów urzędnicy, a ciesząc się zaufaniem ludności, mądre doświadczeniem zespołu — rady narodowe sprawują władzę. Jest to nasza osobista zdobycz mówiąca o demokracji panującej w naszym kraju, o jednolitości narodu potrafiącego zgodnie budować dzień jutrzejszy.

Tu znowu przypomnijmy te krople silne potęgą zbiorowości. Wola jednostki nie nie znaczy. Jedno drzewo stojące w szarym polu huragan wyrwie z korzeniami — lasu nigdy. Woli dwudziestu paru milionów Polaków złamać nie potrafił wrogowie wewnętrzni ani ich mocodawcy zagraniczni. W trudnym powojennym dziesięcioleciu, gdy bywało, stawali ludzie z rozłożonymi rękoma i zapytaniem — co robić dalej, jak radzić złemu, jak usunąć przeszkody — powstała jedność narodu. Wtedy przecież sami zbudowaliśmy Front Narodowy, wtedy właśnie znaleźliśmy, czasem mimo różnych przekonań czy wierzeń, wspólny język patriotyzmu. Połączyła nas Ojczyzna Ludowa, bośmy ją sami stworzyli, bo dzięki nam jest ona piękna swą wieczną, niepokonaną młodością.

I dziś znów, w trosce o jej przyszłość, o jej syte lata dojrzałości, oddamy swój głos na kandydatów Frontu Narodowego, na naszych kandydatów, wysuwanych z naszym udziałem w zebraniach przedwyborczych. I jeszcze jedno, drodzy przyjaciele, nie może nikogo zabraknąć. My przecież, lud polski jesteśmy twórcą władzy w naszym kraju. Sami o sobie decydujemy, sami swe życie budujemy, każdą kroplą swojej obywatelskiej decyzji. O tym szczególnie dziś, w dniu wyborów, nie wolno zapominać.

Narada

pracowników budownictwa ZSRR

MOSKWA (PAP)

W wielkim Pałacu Kremlo- wskim w Moskwie rozpoczęła się 30 listopada wszechzwiązkowa narada pracowników budownictwa, zwołana przez Komitet Centralny KPZR i Radę Ministrów ZSRR. W obradach bierze udział 2200 osób, w tym dyrektorzy i naczelnicy inżynierowie zjednoczonych budowlanych, kierownicy budów i zarządów, majstrowie, brygadziści i robotnicy, dyrektory zakładów przemysłu materiałów budowlanych i maszyn budowlanych, architekci, pracownicy biur projektów instytutów naukowo-badawczych i profesorowie wyższych uczelni oraz kierownicy organizacji partyjnych i państwowych.

W naradzie biorą udział przywódcy Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i kierownicy rządu radzieckiego N. A. Bulganin, K. J. Woroszyłow, L. M. Kaganowicz, G. M. Malenkow, W. M. Molotow, L. G. Pierwuchin, M. Z. Saburov, N. S. Chruszczow, P. K. Ponomarenko, P. N. Pospelow, M. A. Susłow, N. N. Szatalin.

16 spółdzielni produkcyjnych zorganizowali wielkopolscy chłopci w listopadzie

W ostatnim dniu listopada br. powstała jeszcze jedna spółdzielnia produkcyjna. Założyli ją chłopci, pracujący z Trzebosza — gmina Bojanowo, powiat Rawicz. Dziesięciu gospodarzy podpisało statut typu I b, wnosząc do wspólnego gospodarstwa 81 ha ziemi. Przewodniczącym wybrali trzeboszanie zjednoczonego Stronnictwa Ludowego — Piotra Krawca.

Tym samym liczba spółdzielni produkcyjnych, zorganizowanych w listopadzie br. przez mało- i średniorolnych chłopów nasze go województwa, wzrosła do 16. (pż)

Serdecznie powitali radzieccy budowniczowie swoich kolegów przybyłych z Chin, Polski, NRD, Czechosłowacji, Rumunii, Węgier, Bułgarii, Albanii, Korei, Chińskiej Republiki Ludowej, Demokratycznej i Mongolii.

Uczestnicy narady omówią 8 referatów, których tematem są różne problemy budownictwa.

Reakcyjna reforma konstytucji we Francji

W nocy z 30 listopada na 1 grudnia br. większość Zgromadzenia Narodowego zaaprobowała szereg zmian do konstytucji. Zmiany te mają charakter wyraźnie reakcyjny. Przewidują one przyznanie rządowi dodatkowych uprawnień, zwiększając rolę Rady Republiki (izby wyższej), a w samym Zgromadzeniu Narodowym stwarzając możliwość upośledzenia postępowych ugrupowań, przede wszystkim zaś Francuskiej Partii Komunistycznej.

Uchwalenie powyższych zmian poprzeczniła duża dyskusja, w której deputowani komunistyczni i inni postępowi członkowie izby ostro potępiili tę antydemokratyczną reformę.

Delegacja polskich górników wyjechała na II międzynarodową konferencję

3 grudnia br. rozpoczyna się w Pradze II międzynarodowa konferencja górników.

Do Pragi przybyła 8-osobowa delegacja polska z prezesem Zarządu Głównego Zw. Zawod. Górników — Stefanem Ciołkowskim na czele, jak również delegacje górników: Albanii, Bułgarii, Chile, Chin, Finlandii, Francji i Korei północnej.

W Pradze znajdują się już wszyscy członkowie Prezydium Międzynarodowego Zrzeszenia Górników.

Ostateczne wyniki wyborów do rad narodowych na Węgrzech

BUDAPEST (PAP)

Prasa węgierska opublikowała komunikat centralnej komisji wyborczej o wynikach wyborów do rad narodowych, które odbyły się 28 listopada br.

Komunikat stwierdza, że z ogólnej liczby 6.595.736 uprawnionych do głosowania, uczestniczyło w wyborach — 6.423.480 osób, tj. 97,4 proc. wyborców. Na kandydatów frontu patriotycznego padło 6.290.541 głosów, czyli 97,9 proc. uprawnionych — przeciwko głosowało 111.295 wyborców. Uznano za nieważne 21.644 głosy.

Twój udział w wyborach — to Twój udział w rządzeniu

Górnicy uczcili 10-lecie Polski Ludowej pięknymi osiągnięciami w walce o wzrost wydobywania węgla. Pozdrowienia CRZZ dla górników

WARSZAWA (PAP)

Centralna Rada Związków Zawodowych skierowała za pośrednictwem Zarządu Głównego Związku Zawodowego Górników następującą treść listu do górników polskich z okazji ich dorocznego święta przypadającego w dniu 4 bm.

TOWARZYSZE GÓRNICY!

W dniu Waszego tradycyjnego górniczego święta — Centralna Rada Związków Zawodowych przesyła Wam wyrazy najgłębszego uznania za Wasz ofiarny i poświęcony trud, jakiemu poświęcajcie dla dobra naszej Ojczyzny.

Rozpoczęły się Dni Przeciugruźlicze

WARSZAWA (PAP)

1 grudnia rozpoczęły się w całym kraju Dni Przeciugruźlicze, które trwać będą do 10 bm. W ciągu „Dni” prowadzona będzie szczególnie szeroka akcja uświadamiania społeczeństwa o metodach walki z gruźlicą i zapobiegania tej groźnej chorobie.

Z pobytu A. I. Mikojana w Finlandii

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS podaje:

W dniach od 26 listopada do 1 grudnia br. przebywał w Finlandii na zaproszenie rządu fińskiego zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR A. I. Mikojan. Wziął on udział w uroczystości spuszczania na wodę zbudowanego dla ZSRR łamacza lodów „Kapitan Woronin”, w

Rok obecny — 10 rok Polski Ludowej, przedostatni rok planu 6-letniego uczcili górnicy polscy ofiarnymi osiągnięciami w walce o wzrost wydobywania węgla — naszego podstawowego bogactwa narodowego.

Osiągnięcia te są wynikiem Waszej ofiarnej pracy, rozwoju socjalistycznego współzawodnictwa pracy, wyników szerszego stosowania w górnictwie nowoczesnej techniki i większej troski o poprawę warunków pracy.

Waszym sukcesem na polu produkcji towarzyszyła dalsza poprawa warunków materialno-bytowych załóg górniczych, podwyżka płac, poprawa zaopatrzenia, lepsza opieka zdrowotna, dalszy rozwój budownictwa mieszkaniowego i remontów mieszkań górniczych.

Jesteśmy przekonani, że w dążeniu do dalszej poprawy warunków bytu i pracy rozwijać się będzie jeszcze szerzej wśród górników socjalistyczne współzawodnictwo pracy, że dalej umacniać się będzie współpraca inżynierów, sztygarów i techników z załogami, że dzięki opiece państwa i pracy aktywnego związku będą się nieustannie poprawiać warunki bezpieczeństwa pracy górników, że ciężki wysiłek człowieka będzie w coraz

większym stopniu zastępowany pracą maszyn.

Jesteśmy przekonani, że wspólnym wysiłkiem państwa i związków zawodowych poprawiać się będą warunki wypoczynku i kulturalnej rozrywki dla górników po pracy.

Pozdrawiając Was — czołowy oddział polskiej klasy robotniczej — w dniu tradycyjnej górnicznej „Barburki” składamy Wam, towarzysze górnicy, naj-

serdeczniejsze życzenia powodzenia i szczęścia w Waszym życiu osobistym i rodzinnym, życzenia dalszych zwycięstw w Waszej zaszczytnej pracy górniczej — dla dobra narodu, dla pomyślnej realizacji planów budownictwa socjalistycznego, dla zwycięstwa sprawy pokoju i wolności narodów.

CENTRALNA RADA
ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

18 spółdzielnia produkcyjna w pow. Turek W Wielopolu zaczęła na wspólnym

Wielopolu i Płetno w pow. Turek graniczą z sobą. Nic też dziwnego, że chłopcy z obu wiosek często wzajemnie u siebie bywają. Szczególnie często ci z Wielopola odwiedzali swych sąsiadów w Płetnie od czasu, kiedy przed dwoma laty powstała tam spółdzielnia. Bacznie przyglądali się jej pracy.

O Płetnie zaczęto mówić w Wielopolu coraz głośniejszym, z coraz to większym zainteresowaniem. Nauczyciel Kaniewski po magła chłopom w zrozumieniu tego, co jest przyczyną zmiany na lepsze w sąsiedniej wsi.

Często styka się z chłopami. Rozmawia z nimi nie tylko o dziełach, również o ich pracy i o tym, co się w kraju dzieje. Nieraz go chłopcy pytali: czemu to te spółdzielnie? Dać im więcej — i ojciec i dziad w pojęcie gospodarowali i jakoś sobie radzili. Kaniewski mówił więc o ojcach i dziadkach, którzy tak długo sobie jakoś radzili, aż zupełnie się bogaczom i panom poddać musieli. Pamiętacie Płetno przed wojną — przypominał. Pamiętacie, jak wasz ojciec za kilka złotych tam na folwarku pracował? A kto dziś chce, żeby było znowu tak samo, wy? Chyba nie!

Nie wszyscy to jednakowo przyjmowali. Byli i tacy, którzy to co mówiono o spółdzielczości niedużo obchodziło. I ciekawe, że właśnie oni najwięcej psoczyli. „Jeden za drugiego będzie robił” i inne

Zaciągali warty produkcyjne

Z różnych stron Wielopolski napływają nadal meldunki o podejmowaniu zobowiązań i zaciąganiu wart dla uczczenia wyborów do rad narodowych.

Załoga Poznańskich Zakładów Środków Odżywczych wita wybory dodatkową produkcją o wartości przeszło 881.000 zł. Zakłady te wyprodukują dodatkowo m.in. 25 ton makaronu, 5 ton kostek przyprawowych, 3 tony zupy makaronowej, po jednej tonie kakao, pasty wyborowej i rosółu z drobiu z makaronem, po pół tony sago i rosółu z drobiu.

Pracownicy Wielkopolskiej Fabryki Urządzeń Mechanicznych, produkującej już na poczet 1955 r., postanowili wyprodukować 150 ton dodatkowych odlewów oraz wykonać w 118 proc. roczny plan produkcji w dziale montażu i obróbki mechanicznej.

W Zakładach Metalurgicznych „POMET” znany przodownik pracy — Marian Stasiński, kandydat do Miejskiej Rady Narodowej, oczywiście w ramach wart dodatkowych 8 ton odlewów. Dodatkowo 2 tony odlewów przybędzie przy stanowisku przodownika pracy — Mariana Paterskiego. Brygada Gąsiorowskiego dostarczy dodatkowo 20 dużych odlewów dla „Pafawagu”. Tokarz Sylwester Duda podnieśli wydajność o 14 proc.

...5.610 kg wyrobów w karmelarni... Dodatkowe 500 kg drażetek... codziennie przez cały gruzdzień o 400 kg więcej keków i herbatników w piekarni — tak brzmi m.in. meldunki w „Gopłanie”. Poza zwiększeniem produkcji, warty przyniosła tam około 62.000 zł oszczędności.

podobne wyświechtane kłamstwa rozgłaszali po wsi. To również działało na ludzi. Na przykład taki Mierzwa w ostatniej chwili się zawahał. Złożył już deklarację wstąpienia do spółdzielni, a potem gdy przyszło podpisać statut odmówił.

— Jeszcze poczekam, zobaczę...

Statut III typu podpisał w Wielopolu na razie 14 chłopów. Na razie, bo już dziś Wł. Szczap, Augustyniakowa, Fabiański, postanawiają się, czy to od wlosny nie lepiej jednak zacząć pracować już w spółdzielni.

14 pionierów spółdzielczości w Wielopolu na swoje plany. Musimy wybudować i chlewnię i obórę i magazyn — mówi przewodniczący Wacław Stasiak. — Jedną trzecią naszego arealu, to łąki. Chcemy nastawić się na hodowlę. Dużo to nas pracy będzie kosztowało. Ale jak wszyscy uczelwiliśmy będziemy pracować, to na pewno i wyniki będą dobre.

Chłopi gminy Dłusk manifestacyjnie odstawiają żywiec

— Dzień wyborów do rad narodowych witamy wykonaniem obowiązków wobec państwa! To hasło podjęli również chłopcy pracujący w gminie Dłusk w powiecie wrzesińskim, organizując w ubiegłą środę manifestacyjną, zbiorową dostawę żywności do punktu skupu w Pyzdrach.

Długi rząd chłopskich wozów wtoczył się tuż po godzinie ósmej na wielki teren targowiska miejskiego, gdzie Gminna Spółdzielnia Urzędziła nową placówkę odbioru zwierząt rzeźnych. Przybyli gospodarze z Rataj, Wróbczynka, Ksawerowa, Pietrzykowa, Ciemlerowa, Dłuska... Pierwszy wpędził na wagę swego bekona Antoni Jackowski z Białobrzegu. Wzorowy ten gospodarz przoduje w wykonywaniu obowiązków wobec państwa, za co otrzymał dyplom uznania.

Nieco dalej widać wóz sołtysa, Jana Wrzaskowskiego. Rozliczy się on dzisiaj całkowicie z obowiązku dostawy żywności. Ano, tak przystało na kandydata do gromadzkiej rady narodowej. Teraz na wagę wpędza okazałego tucznika Stanisław Roszak z Ciemlerowa. Świnia waży ponad 3 centnary. Plan dostaw żywności na bieżący rok ma więc Roszak przekroczyć. Jak zresztą inne plany obowiązkowych dostaw. Nic dziwnego więc, że tego właśnie przodującego gospodarza wysunęli sąsiedzi na kandydata do gromadzkiej rady narodowej.

Na wielu wozach widać po dwa bekony. Ot, choćby u Marka Staszewskiego z Wró-

KS. KAZIMIERZ DYBSKI

proboszcz parafii Biedrowo, pow. Szamotuły

Dlaczego — na kandydatów Frontu Narodowego

Przekonany jestem głęboko, że do wyborów do rad narodowych w dniu 5 grudnia cały naród polski pójdzie z myślą, że sprawa wyborów do rad to jeszcze większe zespolenie społeczeństwa wokół szczytnych, jednoczących narod polski do pokojowej pracy hasła Frontu Narodowego.

W walce o pokój i szczęśliwe jutro Ojczyzny nie może zabraknąć żadnego uczciwego katolika, żadnego kapłana. Nikt z nas nie pragnie, aby w pożodze wojennej ginęły nowe miliony ludzi, aby legły w gruzach nasze piękne miasta.

Ja dobrze poznałem potworności wojny. W 1940 roku zostałem aresztowany, a następnie ukrywalem się w Poznaniu. Kościół w Biedrowie, gdzie byłem w 1939 roku wikariuszem, hitlerowcy zamknęli. Po wojnie wróciłem do Biedrowa. Coraz bujniej rozwija się tu nowe życie. Dumny jestem z tego, że w mojej parafii mamy już 7 spółdzielni produkcyjnych i dwa PGR-y.

Naszym obowiązkiem jest ochraniać te zdobycze przed zakusami wrogów Polski Ludowej. Za naszą szczęśliwą przyszłość, za pokój — oddamy też swe głosy w dniu 5 grudnia.

KS. STANISŁAW KOSTKA-FOŁCZYŃSKI

proboszcz parafii Szamocin, powiat Chodzież

Odsuniemy groźbę wojny

W czasie ostatniej wojny zostałem wysiedlony do tak zwanej Generalnej Gubernii, gdzie pracowałem w okolicach Rzeszowa i Dębicy. W 1944 roku przez okres około pół roku byłem kapłanem na pierwszej linii frontu, pracując również społecznie w Komitecie Niesienia Pomocy Ofiarom Wojny i Wyszczęliwcom. Współpracowałem z Armią Czerwoną i Wojskiem Polskim. Ani ja, ani nikt z uczciwych Polaków nie chce przeżywać potworności nowej wojny, do jakiej dążą uzbrajani przez Amerykę zachodnio-niemieccy odwetowcy. Naród polski musi więc zespolić jeszcze bardziej swe siły w imię walki o pokój i pokojowe budownictwo Ojczyzny.

W przededniu wyborów do rad narodowych trzeba zdać sobie sprawę z tego, że nie są one tylko sprawą wyboru najlepszych ludzi do rad narodowych. Stając 5 grudnia przy urnach wyborczych zamyślamy nasze uczucia wobec hasła Frontu Narodowego, który jednoczy nas do pokojowej pracy dla szczęśliwego jutra Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i wszystkich narodów pragnących pokoju. Zamyślamy swą wolę uczynienia wszystkiego, aby ochronić przed agresją naszą pokojową pracę. I dlatego w wyborach tych nie może zabraknąć głosu żadnego z nas.

Patrzcie na Kuślin

Jest taka gromada w powiecie Nowy Tomyśl. W ciągu dziesięciolecia otworzyło tam:

izbę porodową, ośrodek zdrowia, gospodę spółdzielczą, cztery sklepy wielobranżowe

a dalej:

zradiofonizowano wieś Kuślin, Michorzewo i Michorzewko, otworzono w obu ostatnich wsiach sześć i siedmioklasowe szkoły, założono w sumie 3 kilometry chodników, 2 kilometry drogi, zbudowano boisko sportowe, a w Dąbrowie Nowej otworzono świetlicę.

KTO WYBUDOWAŁ TO
WSZYSTKO?

Ty sam — mieszkańcu wsi! Swoją pracą, obywatelskim wypełnieniem obowiązków wobec państwa służysz sobie i gromadzie. Społecznym wysiłkiem ogółu kieruje władza ludowa — jej rady narodowe. One ponoszą dalszą rozbudowę Twojej wsi.

KUŚLIN PROJEKTUJE:

otworzenie apteki, stałego kina, trzech punktów usługowych (krawiectwo, ślusarstwo mechaniczne i punkt kolodziejski), zradiofonizowanie Dąbrowy Nowej i jeszcze wiele innych spraw, jak zwrócić uwagę na dalszy, jeszcze szerszy rozwój kontraktacji rolnictwa przemysłowych, zwierząt rzeźnych itd.

WIELKA JEST SIŁA GROMADY. TWORZĄ JĄ AKTYWNI SPOŁECZNIE OBYWATELE. TY TAKŻE JĄ WZMOCNISZ — GŁOSUJĄC NA KANDYDATÓW FRONTU NARODOWEGO W SWOJEJ WSI.

Pamiętaj! Każda gromada ma takie możliwości jak Kuślin. Od Ciebie zależy — czy będzie się tak samo rozwijała.

Meldują o wykonaniu rocznego planu produkcji

Załoga Poznańskich Zakładów Nawozów Fosforowych w Luboniu zameldowała 28 listopada o wykonaniu tego rocznego planu produkcji stuprocentowego kwasu siarkowego. Załoga wyprodukowała poza tym dodatkowo 18 tys. ton superfosfatu pylistego.

Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych zameldowały o wykonaniu państwowego planu globalnego według cen ziemniaków w dniu 26 listopada br. Załoga chce zakończyć rok 1954 wykonaniem planowanych zadań w 112 procentach.



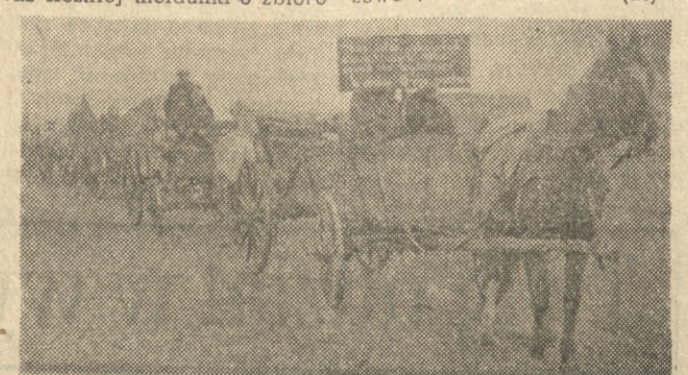
wych dostawach żywności, będących odpowiedzią pracującego chłopstwa na apel gromady iżbice: „Do wyborów bez załagłości”.

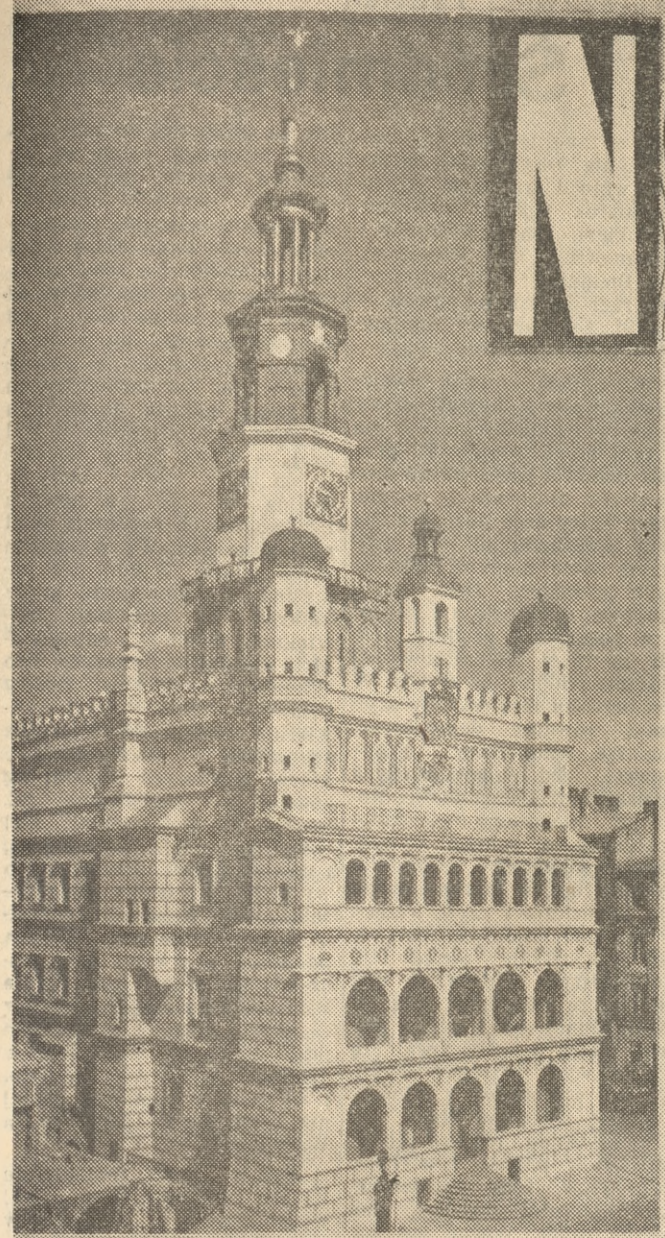
W dniu 29 ub. m. 146 rolników gminy Polska Wieś, pow. Poznań przywiozło do punktu skupu na 120 wozach 16 800 kg żywności, z czego 12 800 kg przypadło na dostawę obowiązkową. Z Raszkowa i Rąbczyna, pow. Ostrowo Wlkp. dostarczono 98 bekoni. 23 rolników wykonało w tym dniu roczny plan obowiązków kowych dostaw żywności. Chłopi gromad Wysocko i Turek w powiecie ostrowskim dostarczyli do punktu skupu 81 bekoni. Spośród uczestników zbiorowej dostawy — 43 wykonało roczny plan.

Zbiorową dostawę zorganizowali także chłopi gromad: Fabianowo, Biskupice i Ołobocin w gminie Czekanów. Jej pionem było: 66 bekoni, 5 sztuk słonowców, 3 krowy i 14 cieląt. W transporcie wzięło udział m. in. 14 członków spółdzielni produkcyjnej, którzy dostarczyli żywiec ze swoich działek przyzagrodowych.

W tym samym powiecie ostrowskim chłopi gromad: Cieszyń, Marlak i Bogdań (gmina Sośnie) oraz Świecie, Szklarka i Bledniewo (gmina Czarny Las) dostarczyli ogółem 153 sztuki trzody chlewnej. Spośród dostawców 38 rolników wykonało 100 proc. rocznego planu, a 12 zlikwidowało załagłość z lat poprzednich i do starczyło tzw. „końcówki zbiorowej”.

(M)





NASZA DROGA

Drogi Czytelniku!

Na pewno zainteresuje Cię ta bogato ilustrowana stronica „Głosu” — lubisz przecież oglądać zdjęcia, które mówią o bliskich Ci sprawach: o osiągnięciach naszego kraju, województwa i miasta. Pozwól jednak, że — nim przystąpimy do opisu poszczególnych fotografii — porozmawiamy chwilę na temat wspólnie nas obchodzących, na temat **naszej drogi**. Naszej, to znaczy Twojej, mojej i każdego z nas.

Wieloma drogami, dróżkami i ścieżkami biegła historia naszej cywilizacji. Jeżeli dziś z perspektywy połowy XX wieku zechcemy uświadomić sobie sens minionych dziejów, stwierdzimy łatwo, że wszystko, co dawno i nie tak dawno w historii działo się, zmierzało do wykrystalizowania jednej i prawdziwej drogi postępu. Idąca ku swemu celowi ludzkość miała drożyny błędne i zawałała z kończących się ślepo. Wreszcie — po odrzuceniu dróg prowadzących do nikąd — cywilizacji naszej pozostała

droga jedna: do SOCJALIZMU.

Poznaliśmy kapitalizm na własnej skórze. 35-milionowa, „mocarstwowa” Polska była jednym z najbardziej zacofanych i najbardziej zagranych krajów Europy, była igraszką w rękę bogatych monopolów zagranicznych. Czyż trzeba przypominać Ci, Czytelniku, szalejące bezrobocie, „nadprodukcję inteligencji”, analfabetyzm i inne choroby tamtego, gnijącego ustroju? Nie, nie trzeba tego wszystkiego przypominać raz jeszcze, zbyt to bolesne. Ale — nie trzeba też o tym zapominać!

Od dziesięciu lat kroczymy naszą drogą postępu ku nowemu ustrojowi sprawiedliwości społecznej. Władza ludu, po zniesieniu panowania kapitalistów i obszarników, potrafiła wzbudzić zapal milionowych mas robotników i chłopów, którzy teraz sami ujęli w swe ręce gospodarkę ogólnonarodową i odpowiedzialność za losy swego kraju. W ciągu dziesięciu lat Polska przestała być krajem biednym, bez-

bronnym i zacofanym. Wyrownane zostały wielokole krywy ludu pracującego. W codziennym trudzie, pokonywaniu trudności produkcyjnych i oporów moralnych, w postępującym procesie politycznego dojrzenia ludzi — rósł patriotyzm, nowy i szlachetny, ludowy patriotyzm, którego ucieleśnienie znajdujemy w idei Frontu Narodowego.

Jesteśmy dopiero na początku naszej drogi, uczyniliśmy zaledwie pierwszy krok. A już z dumą możemy spoglądać wstecz, z ufnością, śmiałym i jasnym wzrokiem patrzeć w przyszłość, która wynagrodzi nasze trudy obfitym plonem. I kiedy dziś, w dniu wyborów do rad narodowych, oglądamy się, aby ogarnąć wzrokiem to, co zaszło w życiu Twoim, Czytelniku, moim i każdego z nas — to pogłębia się w nas pewność, że jesteśmy na jedynie trafnej, słusznej, sprawiedliwej i niezawodnej drodze, niosącej Polsce i każdemu uczciwemu jej obywatelowi — pomyślność. Innej drogi nie ma.



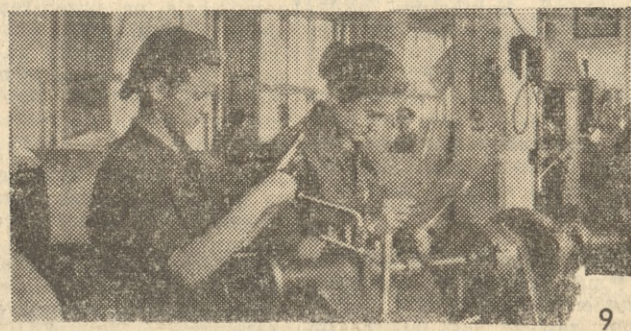
12



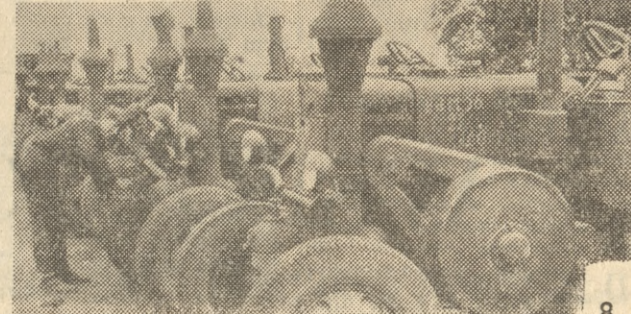
11



10



9



8



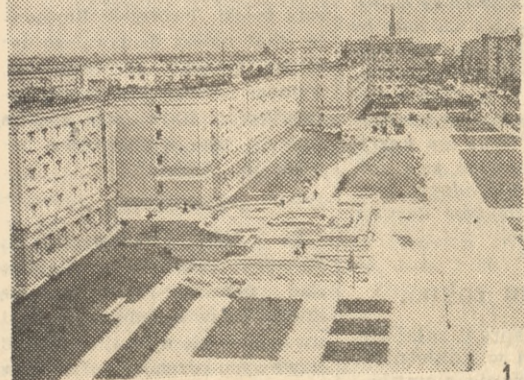
7

Każdy z nas, jeśli właściwie wypełnia swoje obowiązki zawodowe i społeczne, jeżeli walczy o tańszą i lepszą produkcję, o wzrost plonów z hektara i o rozwój hodowli, o właściwe załatwianie spraw ludzi pracy przez instytucje i urzędy, słowem, jeśli postępuje tak, jak powinien postępować pełnoprawny i odpowiedzialny gospodarz naszego kraju — może powiedzieć, że i jego trud złożył się na dorobek 10-lecia.

Wszystkie nasze zdobycze stały się możliwe dzięki stale wzrastającemu udziałowi mas pracujących w rządzeniu państwem za pośrednictwem swych przedstawicieli w Sejmie, w radach narodowych wszystkich stopni i w komisjach rad narodowych. Uczestniczą w tych pracach tysiące przodujących ludzi Wielkopolski.

Podstawą naszego odrodzenia materialnego, naszą — jak mówimy — bazą, jest rozbudowywany ustawicznie ciężki przemysł, który dźwignął produkcję naszego kraju z 14 na 5 miejsce w Europie. Jeżeli dziś produkujemy trzy razy tyle, a inwestujemy 6 razy tyle co przed wojną, to dlatego, że pokonując olbrzymie trudności i ponosząc wielkie ofiary — wnosimy mocne fundamenty naszej pomyślnej przyszłości w postaci wielkich zakładów ciężkiego przemysłu w rodzaju Huty im. Lenina w Nowej Hucie (fot. 6).

My, Wielkopolanie, mamy tu niemałe osiągnięcia. Rozbudowaliśmy poważnie wiele zakładów ciężkiego przemysłu, jak np. Zakłady im. Józefa Stalina, Wielkopolską Fabrykę Urządzeń Mechanicznych, Zakłady „POMET”, Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych i inne. Fabryka Maszyn Żniwnych w Starołęce dostarczyła już naszym rolnikom ponad 1000 sнопowiązałek (fot. 5). Produkujemy najcięższe parowozy „TY-51”, nowe wagony i wspaniałe, nowoczesne obrabiarki. Nasza stolica odradza się szybciej niż mogliśmy się spodziewać. Każdy wyjazd do Warszawy zaskakuje nas nowymi



1



2

mi budowlami, ba, powstają całe dzielnice. Czy wiesz, Czytelniku, co przedstawia zdjęcie 1? Prawda, że nie? A to jest fragment jednej z kilkunastu nowozbudowanych dzielnic Warszawy — Muranowa.

I nasz Poznań zdążył już zaleczyć swe rany, a nawet wypięknąć. Nie tak dawno jak otrzymaliśmy z rąk budowniczych Ratusz Poznański, a już wkrótce ujrzymy zrekonstruowany Stary Rynek w całej krasie minionej piękności, z wielkim pietyzmem odtwarzanej przez ludzi nauki i sztuki.

Jakże w innych warunkach żyje dziś pracująca ludność wsi wielkopolskich, której władza ludowa dała 1.200.000 ha ziemi poobszarniczej. Przybywa maszyn rolniczych i traktorów (fot. 8), zwiększają się dostawy nawozów sztucznych, postępuje naprzód elektryfikacja gromad, wzrasta ilość punktów weterynaryjnych, powstają stacje oczyszczenia nasion hodowlanych (jedną z nich, założoną w Sobótce pod Ostrowem Wlkp., widzimy na zdjęciu nr 4). Na polach naszych ukazały się kombajny, a chłop — spółdzielca przechodzi ze swoją rodziną ze starych chat do nowoczesnych domków murowanych, które buduje sobie przy wydattnej pomocy państwa (fot. 2).

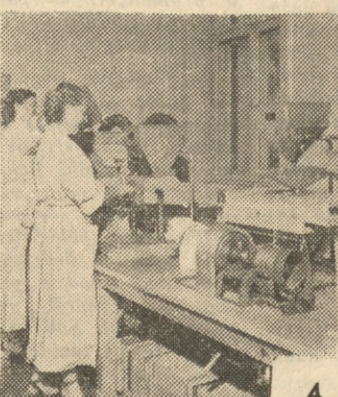
Wzrasta zaopatrzenie naszych miast i wsi w artykuły codziennej potrzeby (fot. 7), powiększa się ilość uspołecznionych punktów usługowych, obsługujących dziś nie tylko miasta, ale i w coraz większej mierze ludność wiejską.

Poważne sumy wydajemy na zdrowie publiczne. Wybudowaliśmy nowoczesne szpitale w Pile, Obornikach i Kaliszu. Rozwinęliśmy sieć stacji pogotowia ratunkowego, uruchomiliśmy 28 wiejskich izb porodowych, rozbudowaliśmy szereg przychodni specjalistycznych, utworzyliśmy 200 ośrodków zdrowia w mieście i na wsi. Rozwijamy sieć punktów wypoczynku niedzielnego i masowy ruch turystyczny. Na zdjęciu 3 widzimy fragment budowy „Domu Turysty PTT-K” w Zakopanem.

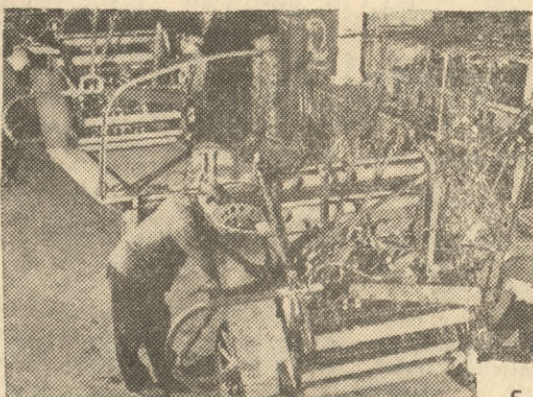
Życie Twoich dzieci, Czytelniku, będzie coraz bardziej pogodne i szczęśliwe. Mała Jagusia, lepiąca z takim zapałem robi zabawkę na choinkę (fot. 12) nie zazna nawet części tych trudności, które były naszym udziałem. Kiedy dorosnie, będzie przyjęta z łatwością do odpowiedniej szkoły, za którą nie płaci się żadnych opłat. Jeśli wybierze szkołę zawodową, będzie miała tak piękną salę do ćwiczeń praktycznych, jak ta w Ośrodku Szkolenia Zawodowego (fot. 9). Zdrowie i siły fizyczne rozwijać będzie dorastająca Jagusia w jednym z licznych kół sportowych, gwarantujących swym członkom nawet zimową zaprawę kajakową na sztucznym basenie (fot. 10). A może Jagusia, zostanie rzeźbiarką? I ta droga stoi przed nią otworem. Lekcje będzie mogła brać na przykład u Józefa Kaliszana (fot. 11), jednego z czołowych artystów poznańskich, poświęcającego wiele czasu uczeniu młodzieży.



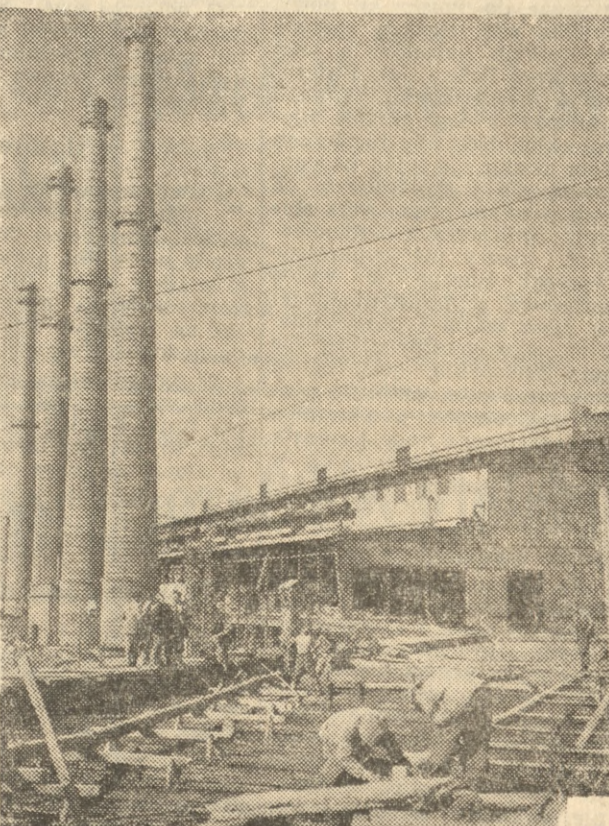
3



4



5



6

Drogi Profesorze!

A przecież tym razem nie postawił mi Pan „dwójki” za brak umiejętności wyciągania wniosków. Nasza ostatnia rozmowa niczym nie przy pominając już wprawdzie wykładu na lekcji historii, nie mniej Pańskie uwagi w dyskusji po przypadkowym spotkaniu na ulicy naszego miasta były niejako dalszym ciągiem tego wszystkiego, co zawierał list mój z 1952 roku. Może dlatego właśnie przypomniałem sobie niektóre opinie, jakimi dzieliłem się wtedy z Panem.

Zastanawiając się w tym liście nad znaczeniem walki o pokój, próbowałem wyka zać, jak ludzie — oczywiście ci, którzy kochają swój naród, z „obiektywnych” stojących na uboczu” obserwatorów stają się aktywistami sprawy pokoju. Bo wciągnięci ci w pracę zawodową — we wszystko, co dzieje się w naszym kraju — nie mogą pogodzić się z tym, by wojna miała zniszczyć dorobek twórcy całego społeczeństwa. Nie chcą dopuścić do zahamowania naszego rozwoju, zdrowego pędu do budowania dla siebie i przyszłych pokoleń szczęśliwej, dostatniej przyszłości.

Wskazywałem wtedy na sierpniowe dni 1948 roku, w których intelektualści we Wrocławiu zapoczątkowali zorganizowany ruch w obronie pokoju. Światowa Rada Pokoju poprzez organizowanie w Paryżu, Pradze, Warszawie, Wiedniu i w Sztokholmie kongresów bojowników o pokój całego świata, podjęła trudną i odpowiedzialną wobec historii walkę o uratowanie ludzkości przed zagładą. Polska — której najlepsi synowie zawsze w historii znajdowali się w pierwszych szeregach walki „o wolność Waszą i naszą” — od samego początku swego istnienia, po zwycięstwie Związku Radzieckiego nad hitlerowskim faszyzmem — wiernie służyli sprawie pokoju. We wszystkich pracach Światowej Rady Pokoju uczestniczyli nasi naród, walcząc „o pokój, o szczęśliwą przyszłość Waszą i naszą”.

Zuzasadnioną dumą oceniać możemy poważny wkład Polski w dzieło utrwalania pokoju na świecie. Odbudowując Warszawę, wznosząc wielkie budowle socjalizmu, wyprzedzając w przemysłowieniu kraje takie jak Włochy i Francja, przyczyniamy się do stałego wzrostu sił obozu postępu i pokoju.

Kochany Profesorze! Zarzut Pański, że prasa nie dość głęboko potrafi jeszcze argumentować słusność naszych zamierzeń i stanowiska władzy ludowej, dotyczył m. in. utartych sposobów — to Pa na określenie — pokazywania sprawy Ziemi Zachodnich.

— Wy tylko stale powtarzacie, że prastawiańskie ziemie wróciły do Macierzy, że sprawiedliwości dziejowej stało się zadość. Trzeba — słyszę jeszcze te mocne słowa, Profesorze — wskazywać na rolę Ziemi Zachodnich, które należąc do Polski stanowią wielką siłę, służącą sprawie wszystkich narodów, a więc zarówno Polsce jak i narodowi niemieckiemu. W ręku junkrów i obszarników niemieckich były one instrumentem ucisku nie tylko narodowego, ale i społecznego. Z całym swym bogactwem służyły militarystom niemieckim, którzy już dwukrotnie wprzęgli Europę w wojnę światową, a naród niemiecki w nieszczęścia i zniszczenia. Jeśli zagospodarowaliśmy Ziemię Zachodnią, jeśli naród nasz realizuje ambitne plany gospodarcze, przekształcając zniszczone wsie i miasta na Ziemiach Zachodnich w ośrodki tętniące życiem gospodarczym i kulturalnym, to jest to historyczny akt w dziele utrwalania pokoju.

Na biurku leży przede mną numer „Głosu”. Jest, przypadkowo może, otwarty na stronie z przemówieniem preza Rady Ministrów — Józefa Cyrankiewicza, wygłoszonym na konferencji krajów europejskich w Moskwie w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Na długiej szpalcie jeden

acapił przykuwa szczególnie moją uwagę.

„Wkładem Polski na rzecz bezpieczeństwa w Europie są jej układy o sojuszu i wzajemnej pomocy z ZSRR i z krajami demokracji ludowej. Wkładem Polski na rzecz bezpieczeństwa europejskiego jest nasza przyjazna współpraca z NRD. Ustanowienie sprawiedliwej granicy na Odrze i Nysie pozbawiło niemieckie sile agresji bazy wypadowej w ich „marszu na Wschód”. Nasza nienaruszalna granica na Odrze i Nysie stanowi dziś istotny element pokoju i bezpieczeństwa w Europie i podstawowy czynnik pokojowego współżycia z narodem niemieckim” (podkreślenie moje).

Aktywny udział Polski w licznych organizacjach międzynarodowych, stanowisko naszych delegatów na moskiewskiej konferencji uewnętrzniają postawę naszego społeczeństwa zdecydowanego bronić pokoju i zdobytych warunków rozwoju i rozkwitu ludowej Ojczyzny.

Naród polski bacznie śledzi każde poczynienie, każdy krok inspiratorów zwiększenia napięcia międzynarodowego. Czujność naszego społeczeństwa wyraziła się m. in. w gorącym poparciu propozycji Związku Radzieckiego, prowadzącego niezmiennie pokojową politykę.

W dniach poprzedzających 5 grudnia, wyborcy z całą siłą akcentowali, że czyni wyborcze, kampania agitacyjna, wreszcie sam akt wyboru — to głęboka w swej treści praca polityczna, w której uczyli ludźle całego kraju manifestują swą wolę walki przeciwko autorom planów remilitaryzacji Niemiec, przeciwko wrogom pokoju.

*

Jeśli na wstępie odważyłem się — Profesorze — na śmiało stwierdzenie, że tym razem nie zasłuży już chyba na „dwójkę” z historii” za nieumiejętne wyciąganie wniosków — to głównie dla

tego, że na marginesie naszej rozmowy zanotowałem w pamięci stosunek Pana do wyborów, do Frontu Narodowego. Przecież właśnie w pierwszym liście notowałem już pewne zasadnicze przemiany, które mojego profesora — człowieka starszego — stojącego „obiektywnie na uboczu”, zajętego pracą zawodową — przekształcają w aktywnego działacza społecznego. Po tej właśnie rozmowie wiem już, że mimo braku czasu i odpowiedzialnej pracy pedagoga, Pański obwodowy komitet Frontu Narodowego może liczyć na Pana w każdej sprawie, w każdej poważniejszej pracy politycznej.

Mój prawie roczny pobyt w Nowej Hucie (o którym nie zdążyłem nawet wspomnieć przy spotkaniu) przekonał mnie o jeszcze jednej rzeczy, że wspaniałe bogactwa, jakie tworzą budowniczość kombinatu im. Lenina, stanowią tylko część dorobku naszej Ojczyzny w pracy dla utrwalenia pokoju. Tak samo przecież, jak w Jaworznie, na budowlach Warszawy, w Tychach czy Częstochowie — tak samo właśnie w Nowej Hucie budowniczość kombinatu, równocześnie z wyrastaniem niebotycznych gigantów przemysłowych, krpęną na świadomych i zdecydowanych obrońców pokoju.

Jaka szkoda, że nie dokończyliśmy rozmowy — proszę darować, że tak szybko pożegnałem pana na widok gro mady przedszkolaków. Była wśród nich także trójka moich najstarszych dzieci, które właśnie wychowawczy nie przywiozły autokarem z przedszkola na przedstawienie do Teatru Lalki i Aktora. Dzieci potem wracali na Osiedle C, gdzie czekał je podwieczorek. Wtedy dopiero mógłbym wrócić do rozmowy z Panem.

Trudno jednak było liczyć na to, żeby odnalazł Pana w przepełnionej mieszkańcami śródmieścia sali, w której zebrał się aktywist Frontu Narodowego dla omówienia przygotowań do naszych wyborów.

Jeszcze raz chcę przed Panem popisać się zdobytą i

rozwinętą umiejętnością wyciągania wniosków z faktów historycznych. A myślę, że zarówno troskliwa opieka, jaką państwo otacza, przez urządzanie przedszkoli, naszych najmłodszych, jak i fakt ty masowego udziału wyborców na zebraniach Frontu Narodowego, to przecież również najlepsze potwierdzenie stałego wzrostu wartości polskiego społeczeństwa, siły kraju, który stanowi ważne ogniwo w światowym obozie pokoju. Nieustanny rozwój naszej ludowej Ojczyzny, solidarność naszego narodu z całym obozem pokoju, z ZSRR, z krajami walczącymi o pokój, zdają się wyraźnie potwierdzać prawdę, że bankructwo układów paryskich zapisane jest jeszcze w dokumentach o bezwzględnej kapitulacji III Rzeszy. Bo choć inni ludzie o innych nazwiskach pchają Niemcy na drogę remilitaryzacji, treść usiłowań zachodnich mężów stanu jest ta sama, jaka zawierał program zbrojeniowy, do którego jeszcze w 1938 r. przystąpił Hitler, tak samo przestępca i wroga ludzkości.

Ogłoszoną w piątek wspólną deklarację, podpisaną na Kremlu przez uczestników konferencji krajów europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie — społeczeństwo polskie powitało z najgłębszym uznaniem, jako wyraz postawy całego narodu polskiego wobec polityków zachodnich i ich wojennych planów. Na długo jeszcze przed ogłoszeniem tej deklaracji tysiące wypowiedzi prostych ludzi pracy, inteligencji, młodzieży i kobiet, dobitnie świadczyły o niezłomnej woli przeciwstawienia się odwetowcom hitlerowskim i ich zachodnim protektorom.

P. S. Wyobrażam sobie, Profesorze, że zeche Pan w tym miejscu powiedzieć: — Takie wnioski wyciągają już teraz najszerze rzesze naszego społeczeństwa.

Nie tylko więc ja. Zgoda. Ale że wnioski słuszne — „dwójka” może być tym razem co najwyżej za zarozumiałość.

HENRYK HELLER

Warszawskie budowy tętnią rozgwarem, zgrzytem wind i trąkotem wibrobetoniarek. Gdziekolwiek rzucić okiem, na Ochocie, czy Muranowie, na Wierzbnie, czy Bielanych — wszędzie widać ruch na rusztowaniach — dowód, że Warszawa nie myśli o „zimowym śnie”.

Największą jednak uwagą mieszkańców stolicy cieszą się prace w Śródmieściu. Nie ma w tym nic dziwnego. Tu przecież panował przez blisko dwa kwartały niesamowity rozgardas, który dość dużo krwi na psu przechodził, wykręcającym sobie nogi na rozkopanych jezdniach. Dziś prace drogowe dobiegają tu końca, a w początkach grudnia jezdnie na całej Marszałkowskiej zostanie oddana do użytku. W Śródmieściu biją rekordy szybkości również dekoratorzy, malarze, sztukatorzy, cyklicy, ozdabiający wnętrza wspaniałego Pałacu-daru. Może już niebawem otrzymamy meldunek o pełnym wykonaniu północno-wschodniego skrzydła, w którym mieści się młodzieżowa część Pałacu z teatrami, zdolnymi pomieścić jednocześnie ponad 700 najmłodszych widzów. A może jeszcze wcześniej złożą taki meldunek dekoratorzy pięter piętra wysokościowej części, a więc: przyszłej czytelnicy, sali wykładowej i salonów Polskiej Akademii Nauk, czy z dwudziestego pięter piętra, gabinetów prezesa i wiceprezesa PAN. Nie jest ważne, kto wcześniej zakończy plan swych robót. Ważne jest natomiast, że jeszcze zanim wpro wadził się do wnętrza Pałacu jego przyszły użytkownik, Polska Akademia Nauk, już istnieje tu na miejscu swoista akademia: akademia szybkościowego urządzania wnętrz, której zadaniem jest terminowe, na dzień 22 lipca 1955 r., oddanie całego gmachu do użytku, i której słuchaczami powinni być nasi budowlani.

Śródmieście nie kończy się jednak ani na jezdniach Marszałkowskiej, ani nawet na wnętrzach Pałacu. Nowy punkt budowlany powstał niedawno u zbiegu Marszałkowskiej i Świętokrzyskiej. Tu

już za kilka dni, a może jeszcze wcześniej, rozpocznie się budowa nowych, siedmiopiętrowych gmachów mieszkalnych, stanowiących pierwszy odcinek otoczenia Pałacu Kultury i Nauki. Na razie zabuduje się przede wszystkim od cinek Marszałkowskiej od Świętokrzyskiej do Królewskiej. Natychmiast po zakończeniu prac dokumentacyjnych — ruszy budowa na odcinku od Alei Jarosławskich do Wilczej, w stronę MDM. Łącznie — do końca 1960 r. otrzyma stolica ok. 50 tys. nowych izb tworzących wspaniałą dzielnicę mieszkaniową w samym sercu miasta. Z góry też pomyślano o zapewnieniu mieszkańcom tej przyszłej, największej dzielnicy, odpowiednich warunków bytowych. Sto sklepów, nowe kina (teatry będą wewnątrz Pałacu) kawiarnie, restauracje, a przede wszystkim — morze zieleni, której pierwszych kilkadziesiąt tysięcy posadzono już wzdłuż Marszałkowskiej, Alei Świętokrzyskiej, Królewskiej, a nawet Emilii Plater — oto wygląd przyszłego Śródmieścia. Gdy jeszcze w początkach przyszłego roku wyrosną pomiedzy drzewami lamy jasnozielonej trawy oraz długie kobierce kwiatników i rabatów — stare, ciasne śródmieście przekształci się ostatecznie w dzielnicę przestrzeni, zdrowia i wygody, w dzielnicę, jakiej nie znała do tej pory nasza Warszawa.

Rośnie nowe Śródmieście stolicy, powstaje jeden z najwspanialszych fragmentów przyszłego, wielkiego miasta.

FRANCISZEK DEKERT



5 grudnia 1791 r.

zmarł jeden z największych geniuszów muzycznych świata — W. A. Mozart. Na pewien czas zapomniał o Mozarcie i jego dziełach. Dopiero romantyzm przypomniał sobie genialnego wiedeńskiego muzyka. Utwory jego opanowały estrady i sceny całego świata, zajęła się nim nauka i literatura i dziś nazwisko jego — obok Bacha, Haydna i Beethovena jaśnieje jako wielka gwiazda klasycznej muzyki niemieckiej.

5 grudnia 1925 r.

zmarł Władysław Reymont, pisarz polski. Twórczość Reymonta, choć należy do trwałego dorobku naszego piśmiennictwa, wymaga nowego, krytycznego oświetlenia. Największy rozgłos zdobyła jego wielotomowa powieść pt. „Chłopi”.

5 grudnia 1936 r.

Na VIII Nadzwyczajnym Wszechzwiązkowym Zjeździe Rad uchwalono Konstytucję ZSRR. Odzwierciedliła ona fakt utrwalenia się w Kraju Rad pod stawowych przemian socjalistycznych. Dzień 5 grudnia obchodzony jest w ZSRR jako dzień konstytucji.

Dziękujemy Ci listonoszu!

W imieniu kilkudziesięciu tysięcy Czytelników — abonentów prasy dziękujemy za Twoje piękne zobowiązanie, którym uczysz jutrzejszą niedzielę, 5 grudnia, dzień wyborów do rad narodowych. Zobowiązanie to wielką ma wymowę: fakt, że abonentem „Głosu Wielkopolskiego” oraz innych dzienników i czasopism do rękycz niedzielne wydania już jutro raniem, a nie, jak zwykle, w poniedziałek — świadczy o Twoim obywatelskim zrozumieniu sprawy wyborów, które na naszej drodze zmierzającej do SOCJALIZMU są wielkim krokiem naprzód. Dziękujemy Ci, drogi listonoszu.

Tadeusz Rek

WSPÓŁGOSPODARZE

0,25 hektarowa działka uprawnej ziemi, to duża dla robotnika korzyść: marchewka, kapusta, agrest, rabarbar, szereg innych warzyw i owoców zbiera się z własnego ogródka. Ile jednocześnie przyjemności dostarcza człowiekowi praca w ogrodzie! Czy trzeba zresztą o tym mówić? W Rokietnicy wielu robotników posiadało już takie działki.

— Czemu oni mają, a my nie — mówili inni. Bo trzeba wiedzieć, że choć Rokietnica jest gminą wiejską, to jednak nie ma chyba wsi położonej w obrębie dużego przemysłowego miasta, w której nie byłoby — tak jak w Rokietnicy — wielu dojeżdżających do pracy w mieście robotników.

O bolące swej mówili ci „inni” między sobą, wśród sąsiadów. Czy w ten sposób Prezydium GRN, które jedynie mogło sprawę tę załatwić, dowiedziało się o tym?

Sąsiad, sąsiadowi nierówny

Sąsiad, sąsiadowi nierówny — sparafrazować można by stare przysłowie. Jedni spoza opłotków swej zagrody nie widzą prawie nic, co się w gromadzie dzieje, dla innych sprawy gromadzkie są równie interesujące, jak na przykład sposób zwiększenia dochodowości własnego gospodarstwa.

Ci ostatni biorą aktywny udział w życiu wsi, a często pracują w takiej czy innej komisji rady narodowej. O nich to, nie bez cienia dumy, mówią w wiosce — „nasz aktywny”.

Od sąsiada do sąsiada — robotnicze bolączki powędrowały... Gdzie? Jak myślicie?

Od sąsiada do komisji

Było to przed kilku miesiącami. Odywała się sesja GRN. W czasie dyskusji zabrał głos jeden spośród tychże sąsiadów i powiedział mniej więcej tak:

— Codziennie rozmawiam z wieloma ludźmi, stąd wiem też niejako, co ludzie w naszej gminie chcieliby zrobić,

albo co chcieliby mieć. Jest u nas sporo robotników. Niektórzy mają już działki, inni chcieliby je mieć. Myślałem nad tym, rozmawiałem o tym i wiecie co? Możemy im dać takie działki. Mamy w gminie 8 ha gruntów z Państwowego Funduszu Ziemi. Po ćwierć hektara na każdego i działki będzie miało 32 robotników. W imieniu komisji rolnej proszę, aby rada rozpatrzyła ten wniosek.

Sąsiadem tym był Antoni Najderrek, przewodniczący komisji rolnej GRN.

Rada wniosek komisji rolnej uchwaliła i dziś dalszych 32 robotników posiada ogródki działkowe.

Różne są sprawy

Najderka zastaliśmy w biurze spółdzielni produkcyjnej w Rokietnicy. Jest bowiem jej przewodniczącym. Kierować pracą na 250 ha ziemi, to wcale nie takie łatwe, ani proste. A Najderek radzi sobie dobrze, chociaż nie tylko tym się zajmuje.

Przeprowadzana corocznie przez komisję rolną kontrola gotowości do wiosennej akcji siewnej, żniwno-omiotowej i jesiennej kampanii siewno-wykopkowej — to tylko część pracy, którą Najderek również kieruje.

Nie zawsze, oczywiście, pracuje całą komisja, wszyscy jej członkowie razem.

— Często — mówi on — bardzo dużo może zrobić jeden człowiek. No, a decyduje to już trzeba podjąć wspólnie, potem przedłożyć wniosek radzie narodowej. Tak załatwia komisja niejedną sprawę. Było tak na przykład ze sprawą Jana Grusa. Nie miało go gospodarz w Starzynie. Ma 27 hektarów ziemi. Bogacz ten chciał się „rozkułaczyc”. Napisał więc wniosek, że chciałby zatrzymać dla siebie 3 hektary ziemi, bo jest stary, a ziemi nie ma kto obrabiać itp.

Wniosek, wnioskiem, ale trzeba przecież sprawdzić. Członkowie komisji rolnej wraz z inspektorem rolnym udali

się do Grusa, sprawę zbadali, porozmawiali z nim i co się okazało? Grus wcale nie jest niezdolny do pracy — jak to pisał we wniosku. Chciał się stać po prostu „dobrym” malarzem chłopem, chciał oszukać państwo. Członkowie komisji naradzili się z przewodniczącym Prezydium i ustalili, że Grus ma wszelkie możliwości, aby uprawiać swą ziemię. Okazało się to po dokładnym zbadaniu sprawy przez członków komisji rolnej, wniosek odrzucono.

A w przyszłym roku...

Wiele innych jeszcze spraw załatwia komisja rolna GRN w Rokietnicy. Kontrola czystości zbierania ziemniaków, pomoc w opracowaniu planu rozwoju rolnictwa, troska o racjonalną gospodarkę na łakach i pastwiskach — to tylko część, żeby nie wymienić wszystkich spraw po kolei.

W dniu dzisiejszym — tak jak w tysiącach wsi, również w Rokietnicy mieszkańcy wybiorą nową radę — gromadzką radę narodową. Osem wchodził w skład nowej gromady. A w sześciu z nich pracują już zespołowo. Nowa rada powoła również komisję dla poszczególnych dziedzin swojej działalności, powoła więc też nową komisję rolną.

— Jakże będą zadania komisji rolnej w gromadzie? — powtórzył nasze pytanie Najderek. — Oczywiście, myślimy i o tym. Mamy już plan pracy:

— Umocnić gospodarstwo i politycznie nasze spółdzielnie produkcyjne, to nasze najważniejsze zadanie. W Kobylnikach, gdzie istnieje jedna z najstarszych spółdzielni dziesięciu jeszcze gospodarzy pracuje na indywidualnym, w Napachaniu — również kilkunastu. Całkowicie uspołdzielczyc nasze wsie — o to również będziemy się troszczyć. Pomożemy radzie w opracowaniu dokładnej ewidencji wszystkich ziem uprawnych. W Sobocie trzeba koniecznie zaorać łakę i zasiać nową trawę.

Nowy sukces Zakładów Mechanicznych Gorzów

Znana ze swych osiągnięć w walce o realizację planów produkcyjnych i obniżkę kosztów własnych, załoga Zakładów Mechanicznych „Gorzów” odniosła wspaniałe zwycięstwo we współzawodnictwie krajowym.

W podsumowaniu wyników współzawodnictwa za III kwartał br. ZM „Gorzów” zajęły I miejsce w kraju, zdobywając sztandar przechodni Zarządu Głównego Zw. Zaw. Metalowców w Warszawie. Sztandar ten poprzednio był w posiadaniu Warszawskiej Fabryki Motocykli.

W dniu przekazania sztandaru przechodniego załoga zameldowała o nowym sukcesie. Wykonała ona bowiem w dniu 22 listopada br. roczny plan produkcji.

Przedterminowe wykonanie rocznych zadań, to wynik realizacji umowy o współzawodnictwie międzyzakładowym, podpisanej w styczniu br. z Lubuską Fabryką Zgrzeblarek w Zielonej Górze. W umowie tej załoga ZM „Gorzów” zobowiązała się wykonać roczny plan produkcji do dnia 15 grudnia br. Tymczasem dzięki zbiorowemu wysiłkowi całej załogi plan wykonano 23 dni przed terminem.

Obecnie, realizując już plany produkcyjne na rok 1955, załoga zobowiązała się podnieść globalną wydajność o 8 proc. i o tyle obniżyć koszty własne.

Ambicją dzielnej załogi jest utrzymanie sztandaru przechodniego także w IV kwartale, by następnie zdobyć go na własność. (czm)

„Porcelit” chodziejski najlepszy w kraju

Załoga Fabryki „Porcelit” w Chodzieży zdobyła po raz drugi sztandar przechodni Głównego Zarządu Zw. Zaw. Przemysłu Chemicznego. Jednocześnie za osiągnięcia produkcyjne i kulturalne otrzymała miano najlepszego w kraju zakładu w przemyśle chemicznym.

W obecnej chwili ambicją załogi jest wykonanie planów za IV kwartał przed terminem i z nadwyżką. Uzyskałaby wtedy sztandar przechodni po raz trzeci — a tym samym na własność. (ko)



Radośnie mijają najmłodszemu obywatelowi spędzane w przedszkolu godziny. To, które widzicie na zdjęciu — służy dzieciom obornickim. Podobnych przedszkoli mamy w kraju setki. A setki dalszych powstaną w najbliższych latach, o czym między innymi mówią

terenowe programy wyborcze. W jakże innych warunkach miały nasze dziecięce lata! Oddając głos na kandydatów Frontu Narodowego, głosujemy właśnie za takimi przedszkolami, za słonecznymi mieszkaniem, za powszechnym dobrobytem, za trwałym pokojem.

Zespół świetlicowy z Bożacina najlepszy w Wielkopolsce

Z każdym miesiącem w pow. krotoszyńskim życie oświatowo — kulturalne nabiera większego rozmachu. Dowodem tego jest stale wzrastająca ilość bibliotek i punktów bibliotecznych, czytelników, świetlic i tworzących się w nich zespołów artystycznych.

Już w roku ubiegłym zlikwidowano całkowicie analfabetyzm. Istniejące zespoły czytelników dla byłych analfabetytów pozwalają im na coraz lepsze zdobywanie umiejętności czytania i pisanie.

Obecnie już każda gmina i miasteczko posiada bibliotekę publiczną. A ponadto istnieje 100 punktów bibliotecznych w gromadach.

Przodujący punkt biblioteczny znajduje się w gromadzie Obrata Stara, prowadzony przez Franciszkę Podgórną. Właśnie ta kierowniczka ma największą ilość czytelników z wszystkich punktów bibliotecznych w powiecie. Poza tym wzorowo prowadzone są punkty biblioteczne w Elżbietkowie, Rojewie i Orpiszewie.

Zwiększając się stale ilość punktów bibliotecznych pozwalała na stały wzrost liczby czytelników. I tak np. kiedy w ubiegłym roku w konkursach czytelników wzięło udział 800 uczestników z powiatu, to w br. liczba ta wzrosła do 3.126. Wśród tegorocznych uczestników konkursu byli i tacy czytelnicy, którzy jeszcze rok temu nie umieli pisać ani czytać. Np. Kazimierz Potarzycki z Dobrzyca i Stanisław Forycki z Bożacina należą do przodujących czytelników w swoich gromadach.

W obecnej chwili jednym z największych niedociągnięć Publicznej Biblioteki Powiatowej w Krotoszynie jest to, że nie otwarto dotychczas punktów bibliotecznych w nowopowstałych spółdzielniach produkcyjnych. Mieszkańcy ze spółdzielni produkcyjnej Ludwinów, Dusznagórka, Dębówiec, Ustków, Suśnia i Nowy Folwark odczuwają brak punktów bibliotecznych.

W powiecie krotoszyńskim istnieje już trzy świetlice gminne: w Dobrzyca, Kromolicach i Korytnicy, a poza tym 65 świetlic gromadzkich, w tym 23 w spółdzielniach produkcyjnych. W Krotoszynie czynny jest Dom Kultury.

W bieżącym roku znacznie ożywiło się życie świetlicowe. Świadczy o tym fakt, że 16 ze spółdzielni teatralnych oraz 40 reżyserów brało udział w eliminacjach wojewódzkich. Spośród nich zespół z Bożacina został zakwalifikowany do eliminacji wojewódzkich. Zdobyl on miano najlepszego zespołu wiejskiego. Poważne osiągnięcia mają także zespoły świetlicowe z Lutogniewa, Grębowa, Koźmina, Łukaszewa, Dziwianowa, Dąbrowy, Korytnicy i Kromolic. Dudziarze: Antoni Krakowski ze Swinkowa i Herbik z Biadka brali udział w Ogólnopolskich Dożynkach w Lublinie.

Jeszcze w tym roku powiat otrzyma nową świetlicę w Swinkowie. Jednak oprócz tych osiągnięć są pewne braki, które należy natychmiast zlikwidować. Do nich należy opieszałość niektórych kierowników świetlic. Np. w Bu-

Czyny społeczne na cześć wyborów

Godnie witają dzień 5 grudnia chłopcy indywidualni z gminy Kopanica (pow. Wolsztyn). Antoni Noculak z Małejwsi posiadający 7 ha gospodarstwo sprzedaje już państwu 19 bekonów ponad plan roczny, a zobowiązał się sprzedać jeszcze dwa.

Drugi wzorowy rolnik z tej samej gromady — Jan Stodółko dostarczył ponad plan 15 bekonów.

Małorolny Jan Hajduk z Kopanicy dostarczył 3.800 litrów ponad plan, a średniorolny Antoni Pablak około 4000 litrów mleka.

Inicjatorem czynów społecznych w gromadzie Sokołowo Budzyńskie (pow. Chodzież) jest sołtys — Kazimierz Twardowski. Za jego przykładem

chłopcy z tej gromady przystąpili do nawiezienia zwiernem 2 km drogi oraz oczyszczają jeden z głównych rowów odpływowych.

Jedną z trzech zaprojektowanych nowych gromad w gminie Dłusk (pow. Września) jest gromada Wrąbczynkowskie Holeny. Dla mieszkańców tej gromady jedyną dotychczasową rozrywką kulturalną było kino objazdowe, które przyjeżdżało raz w miesiącu, i występy organizowane przez dzieci szkolne.

Obecnie w gromadzie tej ożywiło się znacznie życie kulturalne. Zespół artystyczny z Fabryki Głosińskich T-10 we Wrześni bowiem, postanowił utrzymywać stałą łączność z tą gromadą.

Po raz pierwszy zespół z T-10 wystąpił w świetlicy gromadzkiej w ostatnich dniach listopada.

Pracownicy Prezydium PRN w Wągrowcu postanowili z chwilą rozpoczęcia działalności nowych gromadzkich rad narodowych w powiecie pomóc przy prowadzeniu spraw administracyjnych. Udzielił on ponadto jak najdalej idącej pomocy w przygotowaniu zebrań sprawozdawczo-wyborczych w spółdzielniach produkcyjnych.

(Opracowano na podstawie korespondencji: H. Koźłowski, J. Kozaka i K. Walczewskiego).

REDAKCJA: Poznań, ul. Grunwaldzka nr 19, II piętro, telefon nr nr 62-70, 63-51, 74-21, 75-21, 78-63.
DRUKARNIA: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka Poznań. K-5-54258

KRONIKA GRUDZIEŃ

NIEDZIELA
Krystyny, Saby
Słońce w.: 7,27
z.: 15,25
Księżyc w.: 12,40
z.: 1,32

Po przejściowych przejaśnieniach, ponowny wzrost zachmurzenia i możliwe opady deszczu. Mglisto. W nocy możliwy przymrozek, dniem temperaturą maksymalną około + 7° C. Wiatry umiarkowane, chwilami dość silne, południowe i południowo-zachodnie.

Z KOSCIANA

140 delegatów kół TPP-R z powiatu wzięło ostatnio udział w walnym zebraniu, na którym omówiono dalsze zadania poszczególnych kół.

Równocześnie na zjeździe tym 18 zasłużonych aktywistów otrzymało złote odznaki i dyplomy uznania. (fran)

Z OSTROWA

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w br. osiągnęło duże sukcesy. Już w chwili obecnej w miesiącu zorganizowanych jest 148 kół i należy do nich 17 768 członków. W kółach tych zorganizowano 50 kursów języka rosyjskiego, który ukończyło ponad 1000 osób.

Na ostatnim Miejskim Zebraniu Delegatów TPP-R 12 aktywistów z miasta otrzymało złote odznaki. (M. P.)

Nasi kandydaci:

Wład. Krystyniak



Do Wojewódzkiej Rady Narodowej kandyduje z Rawicza Władysław Krystyniak —

pracownica Banku Narodowego.

Wł. Krystyniak jest członkiem SD i LK, a ponadto członkiem Powiatowej Rady Narodowej.

Ofiarna działaczka społeczna, sumienna pracownica zdobyła sobie uznanie społeczeństwa rawickiego. (L. N.)

Franciszek Ratajczak

Franciszek Ratajczak — pracownik PKP stacji Rawicz-Wschód, wykonał zadania planu 6-letniego w ubiegłym roku. Jest on przodownikiem pracy, wykonuje przeciętnie 250 procent normy. Ratajczak odznaczony jest brązowym krzyżem za usługi.

Kolejarze rawiczcy znają go dobrze nie tylko za pracy zawodowej, ale także jako ofiarnego



go aktywistę na odcinku pracy społecznej.

Franciszek Ratajczak wybrany został kandydatem na zastępcę radnego do Pow. Rady Narodowej przez Związek Zawodowy Kolejarzy w Rawiczu.

Pracownicy poszukiwani

Starszego księgowego obezn. z branżowym planem hod. dla rolnictwa zatrudni zaraz Stacja Kow. - Badawcza Instytut Hodowli i Aklimatyzacji Roślin w Brudyniu, p-ta i st. kolejowa Janowiec Wlkp., pow. Znin. Zgłoszenia kierować do Dyrektora Stacji. K3075

3 ślusarzy mechaników przyjmą zaraz Poznańskie Zakłady Obuwia w Poznaniu, ul. Jackowskiego 18/20. Warunki do omówienia w biurze kadr. K3084

Tynkarzy do pracy na budowach w Poznaniu wzgl. na wyjazd i robotników niewykwalifikowanych do pracy na budowach w Poznaniu poszukuje Zjednoczenie Budownictwa Wojskowego nr 28 — dział kadr Poznań, ul. Solna 12. K3109

Inżyniera budowlanego na stanowisko st. inspektora postępu technicznego, inżynierów względnie techników budowlanych na stanowiska inspektorów terenowych, techników budowlanych i elektrycznych oraz magazynierów z branży budowlanej na wyjazd poszukuje zaraz Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane w Poznaniu. Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Podania wraz z dokładnym życiorysem należy składać w Biurze Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K3108.

Nieruchomości
Kamienice, wille, parcele, domki, w różnych dzielnicach, polecam — poszukuje Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26, tel. 87 95. 36233g
Promno - letnisko, parcele sprzedam. Poślednicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K3129g.
Dom, ogród, łąka, woda w okolicy Gniezna zamienię na kamienicę, Poznań, Szelegowska 39 — właściciel. 38355g
Kupię domek jednorodzinny w Poznaniu, przy tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K3138g.

Kupno

Szafę biblioteczną, nowoczesną, kupię. Poznań, tel. 13-73. 38291g

Motocykl BMW 500-750 ccm, ewentualnie silnik, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K3102g.

Tłocznice (sztancę) stołową, ręczną, srebrzaną 4,6, 10, 15 mm oraz świece samochodowe, stare 14 i 18 mm, w każdej ilości kupię. Centrum Kamifski Poznań, Dzierżyńskiego 61. 38409g

Koc wełniany, biały lub materiał biały, wełniany, kupię Poznań, Fredry 3, m 5. 38370g

Kupię wózek luksusowy dla laiki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K3171g.

Kupię 8-9-lampowe radio z adapterem, nadające się do świetlicy. Zgłoszenia: Maciejewski, Poznań, Kościelna 38. 38542g

Planino w cenie od 3-4000 zł, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K3172g.

Ładny adapter kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K3177g.

Kupię obiektyw Biotar 1:2 do „Exakty” względnie zamienię Tessar za dopłatą. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K31380g.

Kupię dynamo - maszynę do galvanizacji, 60-80 Amp, motor do polerowania (polierka), oraz motorek do tokarni precyzyjnej, około 1500 obr./min, obydwa uniwersalne ewentualnie na prąd zmienny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K3179g.

Zagarek szwajcarski kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K3181g.

Radło może być uszkodzone, ewentualnie bez lamp, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K3121g.

Sprzedaż

Radioamatorom chassis „Körting” 11-lampowe ze skrzynką sprzedam. Radioexpert, Poznań, Śniadeckich 1. 38359g

Części samochodowe i motocyklowe poleca: Auto-Spręż, Poznań, Garbary 35. 37908g

Sprzedam obraz treści religijnej „Madonna” Rafaela. Poznań, Kochanowskiego 11 — III piętro. 38425g

Sprzedam agregat omlotowy, mniejszych rozmiarów, motor „Deutz”, cena 10.000 zł. Zygmont Romański, Pietrzyków, poczta Rataje koło Wrześni. 17147p

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe na łożyskach kulkowych, nowoczesne, drewniane, gietę oraz dla bliźniąt poleca: H. Świątek, Poznań, Wrocławska 13. 38381g

Podzielnice do frezarki z urządzeniem na gitarę oraz śrutownik, sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 38396g.

Pieć kładowy, przenośny sprzedam. Poznań, Chłapowskiego 2 m 6, od godz. 12-16. 38402g

Spód elki syberyjskiej, sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 132, m 3. 38403g

Planino pierwszorzędne czarne, sprzedam, cena 8500 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K3406g.

Półrocznik nowy sprzedam. Poznań, Droga Debińska 11 — Solarek. 38412g

Wózek dla bliźniąt sprzedam. Poznań, Kniwskiego 29, m 9, od godz. 17-20. 38413g

Pełne bardzo dobrą spódnię i trikoty — 1.500 zł, kostium na szczupłą figurę, sprzedam. Poznań, Kossaka 20, m 6. 38415g

Lokale

Pracująca szuka małego, pustego pokoju. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K3136g.

Bezdzietne małżeństwo poszukuje pustego pokoju z utożymnością kuchni lub bez. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K3137g.

W Bydgoszczy — centrum mieszkanie komfortowe, 3-4 pokojowe, z telefonem i piętro, zamienię na 2-3 pokoje w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K3423g.

Zamienię pokój z kuchnią, w tygodniu, wspólnym korytarzem, ul. Świerczewskiego, na pokój z kuchnią samodzielną, najchętniej na Wildzie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K3138g.

W Bydgoszczy — centrum mieszkanie komfortowe, 3-4 pokojowe, z telefonem i piętro, zamienię na 2-3 pokoje w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K3423g.

W Bydgoszczy — centrum mieszkanie komfortowe, 3-4 pokojowe, z telefonem i piętro, zamienię na 2-3 pokoje w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K3423g.

W Bydgoszczy — centrum mieszkanie komfortowe, 3-4 pokojowe, z telefonem i piętro, zamienię na 2-3 pokoje w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K3423g.

W Bydgoszczy — centrum mieszkanie komfortowe, 3-4 pokojowe, z telefonem i piętro, zamienię na 2-3 pokoje w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K3423g.

W Bydgoszczy — centrum mieszkanie komfortowe, 3-4 pokojowe, z telefonem i piętro, zamienię na 2-3 pokoje w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K3423g.

W Bydgoszczy — centrum mieszkanie komfortowe, 3-4 pokojowe, z telefonem i piętro, zamienię na 2-3 pokoje w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K3423g.

W Bydgoszczy — centrum mieszkanie komfortowe, 3-4 pokojowe, z telefonem i piętro, zamienię na 2-3 pokoje w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K3423g.

W Bydgoszczy — centrum mieszkanie komfortowe, 3-4 pokojowe, z telefonem i piętro, zamienię na 2-3 pokoje w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K3423g.

W Bydgoszczy — centrum mieszkanie komfortowe, 3-4 pokojowe, z telefonem i piętro, zamienię na 2-3 pokoje w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K3423g.

W Bydgoszczy — centrum mieszkanie komfortowe, 3-4 pokojowe, z telefonem i piętro, zamienię na 2-3 pokoje w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K3423g.

Zamienie

Zamienię pokój z kuchnią, w tygodniu, wspólnym korytarzem, ul. Świerczewskiego, na pokój z kuchnią samodzielną, najchętniej na Wildzie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K3138g.

Zamienię pokój z kuchnią, w tygodniu, wspólnym korytarzem, ul. Świerczewskiego, na pokój z kuchnią samodzielną, najchętniej na Wildzie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K3138g.

Zamienię pokój z kuchnią, w tygodniu, wspólnym korytarzem, ul. Świerczewskiego, na pokój z kuchnią samodzielną, najchętniej na Wildzie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K3138g.

Zamienię pokój z kuchnią, w tygodniu, wspólnym korytarzem, ul. Świerczewskiego, na pokój z kuchnią samodzielną, najchętniej na Wildzie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K3138g.

Zamienię pokój z kuchnią, w tygodniu, wspólnym korytarzem, ul. Świerczewskiego, na pokój z kuchnią samodzielną, najchętniej na Wildzie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K3138g.

Zamienię pokój z kuchnią, w tygodniu, wspólnym korytarzem, ul. Świerczewskiego, na pokój z kuchnią samodzielną, najchętniej na Wildzie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K3138g.

Zamienię pokój z kuchnią, w tygodniu, wspólnym korytarzem, ul. Świerczewskiego, na pokój z kuchnią samodzielną, najchętniej na Wildzie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K3138g.

Zamienię pokój z kuchnią, w tygodniu, wspólnym korytarzem, ul. Świerczewskiego, na pokój z kuchnią samodzielną, najchętniej na Wildzie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K3138g.

Zamienię pokój z kuchnią, w tygodniu, wspólnym korytarzem, ul. Świerczewskiego, na pokój z kuchnią samodzielną, najchętniej na Wildzie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K3138g.

Zamienię pokój z kuchnią, w tygodniu, wspólnym korytarzem, ul. Świerczewskiego, na pokój z kuchnią samodzielną, najchętniej na Wildzie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K3138g.

Zamienię pokój z kuchnią, w tygodniu, wspólnym korytarzem, ul. Świerczewskiego, na pokój z kuchnią samodzielną, najchętniej na Wildzie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K3138g.

Zamienię pokój z kuchnią, w tygodniu, wspólnym korytarzem, ul. Świerczewskiego, na pokój z kuchnią samodzielną, najchętniej na Wildzie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K3138g.

Zamienię pokój z kuchnią, w tygodniu, wspólnym korytarzem, ul. Świerczewskiego, na pokój z kuchnią samodzielną, najchętniej na Wildzie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K3138g.

Zamienię pokój z kuchnią, w tygodniu, wspólnym korytarzem, ul. Świerczewskiego, na pokój z kuchnią samodzielną, najchętniej na Wildzie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K3138g.

Zamienię pokój z kuchnią, w tygodniu, wspólnym korytarzem, ul. Świerczewskiego, na pokój z kuchnią samodzielną, najchętniej na Wildzie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K3138g.

Owaj bracia, na stanowiskach

poszukują pokoju w okolicy Starego Rynku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K3139g.

Poszukuję pokoju w okolicy Starego Rynku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K3139g.

Poszukuję pokoju w okolicy Starego Rynku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K3139g.

Poszukuję pokoju w okolicy Starego Rynku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K3139g.

Poszukuję pokoju w okolicy Starego Rynku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K3139g.

Poszukuję pokoju w okolicy Starego Rynku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K3139g.

Poszukuję pokoju w okolicy Starego Rynku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K3139g.

Poszukuję pokoju w okolicy Starego Rynku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K3139g.

Poszukuję pokoju w okolicy Starego Rynku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K3139g.

Poszukuję pokoju w okolicy Starego Rynku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K3139g.

Poszukuję pokoju w okolicy Starego Rynku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K3139g.

Poszukuję pokoju w okolicy Starego Rynku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K3139g.

Poszukuję pokoju w okolicy Starego Rynku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K3139g.

Poszukuję pokoju w okolicy Starego Rynku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K3139g.

Poszukuję pokoju w okolicy Starego Rynku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K3139g.

Poszukuję pokoju w okolicy Starego Rynku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K3139g.

Wypożyczam porcelanę, szkło

na zabawy, uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 38311g

Wypożyczam porcelanę, szkło na zabawy, uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 38311g

Wypożyczam porcelanę, szkło na zabawy, uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 38311g

Wypożyczam porcelanę, szkło na zabawy, uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 38311g

Wypożyczam porcelanę, szkło na zabawy, uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 38311g

Wypożyczam porcelanę, szkło na zabawy, uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 38311g

Wypożyczam porcelanę, szkło na zabawy, uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 38311g

Wypożyczam porcelanę, szkło na zabawy, uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 38311g

Wypożyczam porcelanę, szkło na zabawy, uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 38311g

Wypożyczam porcelanę, szkło na zabawy, uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 38311g

Wypożyczam porcelanę, szkło na zabawy, uro



Przeczytaj uważnie!

W jaki sposób głosujemy?

Wobec zapytań wielu naszych czytelników co do sposobu głosowania na kandydatów do rad narodowych podajemy poniżej najważniejsze informacje oparte na przepisach ordynacji wyborczej:

UPRAWNIENIA

Uprawnionym do głosowania jest każdy obywatel polski mający w dniu 5 grudnia br. ukończonych 18 lat — bez względu na płeć, przynależność narodową i rasową, wyznanie, wykształcenie, czas zamieszkania w obwodzie głosowania, pochodzenie społeczne, zawód i stan majątkowy. Nie mogą głosować jedynie osoby, które prawomocnym orzeczeniem sądu wydanym po dniu 22 lipca 1944 r. pozbawiono praw publicznych i obywatelskich praw honorowych i są w dniu głosowania pozbawione tych praw. Nie mają prawa głosowania również osoby umysłowo chore.

NA KOGO GŁOSUJEMY?

We wszystkich gromadach, powiatach, miastach i województwach ludzie pracy wysunęli listy kandydatów Frontu Narodowego, na których głosujemy w dniu dzisiejszym. Ponieważ jednak wybieramy równocześnie rady wszystkich stopni, a więc gromadzkie, powiatowe, miejskie, wojewódzkie, (a w Poznaniu również dzielnicowe), wyjaśniamy, że w lokalu komisji wyborczej, wyborca otrzymuje urzędowe karty głosowania do rad wszystkich stopni, do których odbywa się głosowanie w danym obwodzie.

W miastach Gniezno, Ostrów, Leszno, Kalisz i Piła wyborcy głosują na kandydatów do WRN i MRN, otrzymując w lokalu wyborczym dwie karty do głosowania: jedną do Wojewódzkiej Rady Narodowej i jedną do Miejskiej Rady Narodowej. W Poznaniu każdy wyborca otrzymuje trzy karty wyborcze: jedną do WRN, drugą do Powiatowej Rady Narodowej i trzecią do Miejskiej Rady Narodowej danego miasta. Każdy wyborca w gromadzie głosuje do Wojewódzkiej, Powiatowej i Gromadzkiej Rady Narodowej, otrzymując więc również 3 kartki do głosowania.

CZY CHOROZY GŁOSUJĄ?

Chorem przebywającym w domu należy umożliwić wygodny dojazd do punktów głosowania, jak i potrzebną pomoc i opiekę. W szpitalach, sanatoriach i innych zakładach służby zdrowia, w których przebywa co najmniej 25 wyborców — zorganizowane są osobne obwody głosowania przeznaczone dla pacjentów i personelu.

DLA TYCH, KTÓRZY W DNIU 5 GRUDNIA WYJAZD ZE SWEGO MIEJSCA ZAMIESZKANIA

Ordynacja wyborcza przewiduje, że każdy, kto w dniu 5 grudnia będzie poza miejscem swego zamieszkania (np. urlop, wyjazd służbowy itp.) — ma prawo głosowania w miejscowości, w której aktualnie przebywa. W tym celu jednak winien przed wyjazdem postarać się o tzw. zaświadczenie o prawie głosowania, które okaże komisji wyborczej w tej miejscowości. Zaświadczenia o prawie głosowania wydają prezydja rad narodo-

wych, właściwe dla miejsca zamieszkania wyborcy.

JAK GŁOSUJEMY

Głosowanie rozpoczyna się o godz. 6 rano i trwa bez przerwy do godz. 22. Głosowanie odbywa się w lokalach obwodowych komisji wyborczych. Udający się do głosowania winien sprawdzić z wywieszki, znajdującej się w klatce schodowej swego domu, bądź też z afiszów informujących o podziale miasta na obwody, gdzie znajduje się lokal komisji wyborczej obwodu, do którego wyborca należy.

JESTESMY W ŁOKALU KOMISJI...

Pierwszą czynnością wyborcy w lokalu wyborczym będzie okazanie komisji dowodu osobistego. Komisja sprawdzi wówczas, czy nazwisko wyborcy figuruje w spisie wyborców i wręczy mu opatrzone pieczęcią Wojewódzkiej Komisji Wyborczej urzędowe karty głosowania oraz kopertę. Wyborca udaje się następnie do pomieszczenia za osłoną, gdzie zapoznaje się z treścią kart, na których wydrukowano nazwiska i imiona kandydatów na radnych i zastępców. Każdy wyborca ma prawo ewentualnego skreślenia tego kandydata, który jest zdaniem jego niegodny piastowania mandatu radnego lub zastępcy.

Następnie wyborca wkłada karty do głosowania w otrzymaną kopertę, wychodzi z pomieszczenia za osłoną i w obecności komisji wrzuca kopertę do urny.

Ordynacja wyborcza przewiduje, że uprawnieni do głosowania mogą głosować tylko osobiście. Jedynie ułomni lub niepełni mogą przy głosowaniu korzystać z pomocy innych osób.

O godz. 22 lub wcześniej z chwilą oddania głosów przez wszystkich wyborców, przewodniczący obwodowej komisji wyborczej ogłasza zamknięcie głosowania, po czym komisja przystępuje do ustalenia wyników głosowania w obwodzie.

Teatry

OPERA — g. 19 „Hal-ka”
TEATR POLSKI — g. 15.30 i 19.00 „Słuby pannieńskie”
TEATR NOWY — g. 19 „Grzech”
KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19.30 „Bosman z bajki”
TEATR SATYRYKÓW — g. 19.15 „Rewia satyry”
PANSTW. TEATR LALKI I AKTORA — g. 14 i 16.30 „Przygody misia z cyrku”
TEATR OBJAZD. — Poznań — Dom Kultury, ul. Grunwaldzka — g. 20 „Imieniny pana dyrektora”

Kina

BALTYK — godz. 11 „Hamlet” (od lat 18), g. 15, 17.15 i 19.30 „Sługa dwóch pań”
MUZA — godz. 10 i 12 „Dusze czarne”, g. 15.30 i 18 „Ożenek z posagiem” (radz. — od lat 12), g. 20.15 „Uczta Baltazara” (polski — od lat 14), g. 21.30 „Jabłonka o złotych jabłkach”, g. 10, 16, 18 i 20 „Zakazane piosenki” (polski)

CO gdzie kiedy

WARTA — g. 10 i 12 „Dusze czarne”, g. 14, 16, 18 i 20 „Duma królewna” (czeski — od lat 7)
PIAST — g. 15, 17 i 19 „Pod gwiazdą frygijską” (polski — od lat 14)
PUSZCZYKÓW — g. 14, 16, 18 i 20 „Pościg” (polski kolorowy — od lat 7)
ZABIKÓW — g. 17 i 19 „Kobieta dotrzymuje słowa” (czeski od lat 14)
FOTOPLASTIKON — g. 10—22 „Wersal”

KONCERTY

PANSTW. FILHARMONIA W POZNANIU w auli U. P. — g. 11.15 poranek symfoniczny pod dyr. St. Wisłockiego. Pianista — prof. B. Woytowicz. W programie: prawykonalne Allegro symfoniczne go A. Koszewskiego. Koncert fortepianowy G-dur W. A. Mozarta oraz IV Symfonia — Mahlera. Solo mezzosopranowe w IV części Symfonii odśpiewa Aleksandra Mockowa.

WYSTAWY

CBWA, al. Marcinkowskiego 28. Wystawa Związku Polskich Art. — Fotografików Okręgu Poznańskiego i indywidualna wystawa fotografii T. Wańskiego — otwarta codziennie od godz. 10—18, w niedzielę od g. 10—17.
III WYSTAWA FOTO GRAFII PRZYRODNICZEJ, ul. Paderewskiego 7 — otwarta codziennie od g. 10—13 i od g. 15—19; w niedziele od g. 10—19.

Radio

Program II —
Fala Poznania 249 m
Wiadomości: 6.40, 8.00, 17.00, 21.30 i 23.55
Muzyka: 5.40, 6.45, 8.10, 8.30, 9.20 i 10.00 — poranna, 11.15 — wieść tańcy i śpiewa, 11.30 (P) — pieśni współczesnych / kompozytorów polskich w wykonaniu Antoniny Kawekiej, 12.04 — poranek symfoniczny, 13.30 — koncert chóru i orkiestry górniczej, 15.00 — kon-

cert chopinowski, 16.00 — koncert orkiestry PR, pod dyr. A. Rezlera, 17.15 — stylizowana muzyka ludowa, 18.15 — tańeczna, 19.25 (P) — muzyka, 20.00 — melodie taneczne, 21.52 tańeczna, 22.40 — różnych narodów.

Audycje inne: 7.50 — kalandar radiowy, 8.20 (P) — gawęda St. Strugarka dla wsi, 9.00 — „Pojedynek z niedźwiedziem” — fragment powieści, 9.40 — dla dzieci w wieku przed szkolnym „Kolorowy obrazek”, 10.30 — poezja i muzyka — „Kobieta w szarym kapтурze”, 11.00 — recenzje książkowe, 13.00 — jak Polska długa i szeroka, 14.10 — słuchowisko, 15.30 — z życia Związku Radzieckiego, 17.05 — na marginesie wielkiej polityki, 17.45 — na fali humoru i satyry, 19.35 (P) — z miast i wsi Wielkopolski, 20.30 — „Zuchwała paniąka” — humoreska K. Makuszyńskiego, 21.00 — poezja i muzyka

Sport: 22.00 — ogólnopolskie wiadomości, 22.30 (P) — lokalne wiadomości.

Derek Kartun

Usłyszeli prawdę

Londyn, w grudniu

„Przysłać zaraz artykuł na temat wzrostu nastrojów antyamerykańskich i spadku prestiżu USA za granicą stop. Zaznaczyć co powinni zrobić Amerykanie dla wzmocnienia więzów z aliantami”.

Oto tekst depeszy, jaką najprawdopodobniej otrzymał od swego naczelnego redaktora niemal każdy dziennikarz amerykański, przebywający stale w Europie. Sądzić o tym można na podstawie faktu, iż niemal wszystkie wydawnictwa amerykańskie ogłosiły w ciągu ostatnich paru miesięcy mniej lub więcej wyczerpujące artykuły na temat stosunku narodów europejskich do Stanów Zjednoczonych. Ogólnie ton tych wypowiedzi jest bardzo ponury i pesymistyczny. Amerykańscy korespondenci w Europie nie mogą mieć złudzeń, że atlantycka polityka USA jest coraz bardziej niepopularna. Rektor jednej z wyższych uczelni duńskich — Knud Hansen, napisał niedawno w „Verdens Gang” artykuł pt. „Amerykanizm jest niebezpieczeństwem”, w którym stwierdza, że „coraz częściej rozlegają się głosy w Europie przeciwko USA i amerykańizmowi, coraz więcej ludzi uważa, że silny wpływ USA na inne kraje stanowi poważne niebezpieczeństwo pod względem politycznym, ekonomicznym i kulturalnym”.

Jedno z najbardziej rozreklamowanych czasopism amerykańskich, „Colliers Magazine”, zamówiło u znanego dziennikarza amerykańskiego, mieszkającego w Londynie, artykuł na temat „Dlaczego Wielka Brytania i Stany Zjednoczone nie zgadzają się”. Korespondent — Drew Middleton, stwierdził przede wszystkim, że istotnie Wielka Brytania i USA nie zgadzają się w wielu punktach, a następnie skonstatował, że polityka brytyjska „doprowadza Amerykanów do wściekłości”.

Mr. Middleton proponował, aby „bratnie kraje”, zamiast obzierać się wzajemnie oskarżeniami i zarzutami, dążyły do wzajemnego zrozumienia i uzgodniły „takie sprawy sporne, jak na przykład uznanie Chin Ludowych, handel Wschód—Zachód, sprawa Indochin itd. Wezwał on oba kraje do „zaprzestania wymiany obelg poprzez Atlantyk”.

Bardziej jeszcze smętny obraz „skłóconych stosunków rodzinnych w rodzinie anglosaskiej” podaje nam czołowy amerykański magazyn kobiecy, „Ladies Home Journal”. Zorganizował on ankietę na temat: „Dlaczego nie lubią nas za granicą?” Podtężyły ankiety brzmiały: „Dlaczego spotykamy się z taką niewdzięcznością i kry-

tyką” oraz „Dlaczego inne kraje obawiają się, że wciągniemy je do wojny?”

Oczywiście, jest niezmiernie łatwo odpowiedzieć na te pytania. Każdy uczciwy Europejczyk mógłby odpowiedzieć redakcji „Ladies Home Journal” w kilku krótkich i ostrych zdaniach. Ale czasopismo to zwróciło się do swymi pytaniami do sześciu osobistości, których odpowiedzi nie mogły być obiektywne i ostre. Wybrało ono bowiem do swej ankiety Waltera Elliota, byłego ministra Wielkiej Brytanii z ramienia partii konserwatywnej, Harolda Stassena, dyrektora jednej z amerykańskich instytucji dla kontaktów zagranicznych, Chester Bowlesa, byłego ambasadora USA w Indiach i kilku innych.

„Jest rzeczą niezmiernie ważną”, abyśmy byli lubiani za granicą” — oświadczył Stassen, przyznając jednak smętnie, że Amerykanie zupełnie nie są lubiani.

Ambasador Bowles wspominał w swej wypowiedzi o listach, otrzymywanych przez niego od studentów hinduskich w Stanach Zjednoczonych. Większość tych listów zawierała pytanie, dlaczego Amerykanie tak bardzo ogarnięci są strachem i dlaczego ulegają rozmaitym histeryom, przede wszystkim histeryi rasistowskiej. Bowles przyznał, że kierownicy polityki amerykańskiej zapominają, że dwie trzecie ludności świata stanowią ludy kolorytowe, które nie mogą wybaczyć Amerykanom ich dyskryminacji.

Brytyjczyk Elliot oznajmił krótko: „Obawiamy się że Ameryka wciągnie nas do wojny”. Alfred Max, francuski dziennikarz, znany z proamerykańskiego nastawienia, odpisał na pytania ankiety, że „Amerykanie zahipnotyzowani są strachem przed komunizmem”.

Wszystkie te oświadczenia nie są jednak sedną sprawy, nie wyjaśniają rzeczy najważniejszych, nie mówią, że u źródła nastrojów antyamerykańskich leży agresywna polityka zagraniczna Departamentu Stanu oraz niedemokratyczna działalność rządu USA wewnątrz kraju. Niemniej przeto, zebrany w an-

kiecie materiał zmusił redakcję „Ladies Home Journal” do wyciągnięcia następujących konkluzji: „Nie lubią nas, ponieważ uważają, że zachowujemy się jak hałaśliwe i niezdolne dzieci, uważają, że jesteśmy sparaliżowani strachem przed komunizmem, że traktujemy wszystkich inne narody jak „ubogich krewnych”, że stosujemy zasady rasistowskie, że możemy wciągnąć ich do wojny”.

Oto nieprzyjemne prawdy, które Amerykanie zmuszeni zostali sobie powiedzieć. Zazwyczaj uważają oni, że wszelkie konflikty między nimi a resztą świata wynikają z „niezrozumienia polityki USA”, z zawiści, z „propagandy komunistycznej” itd. Ostatnio jednak przyznać muszą, że coraz więcej, że są ogromnie niepopularni za granicą, i że przyczyna tego tkwi w nich samych. Jest rzeczą zupełnie widoczną, że stosunki między Stanami Zjednoczonymi, mimo pozornej współpracy, popsuły się znacznie. Jest rzeczą jasną, że narasta coraz bardziej konflikt między imperializmem amerykańskim, a dawnymi mocarstwami imperialistycznymi i mniejszymi państwami, związanymi z polityką USA.

„Strach przed Ameryką wśród milionów ludzi staje się coraz bardziej uzasadniony i coraz silniejszy” — pisze prof. Hansen.

NA KRÓTKO

FALL

Rząd Francji

w roli niedwuznacznej

Rząd francuski — jak informuje urzędowa agencja bońska DPA, powołując się na oświadczenie francuskiego ministra obrony — zaznają, iż przebywając w Paryżu grupa bońskich ekspertów wojskowych z bronią i wyposażeniem armii francuskiej.

Układy paryskie nie są jeszcze ratyfikowane i niemal z dnia na dzień rośnie opór narodu francuskiego przeciwko ich ratyfikacji. Nie ma również traktatu pokojowego z Niemcami. Prawnie rzecz biorąc, nie zakończył się jeszcze stan wojny między Francją a Niemcami. Tymczasem urzędowe i oficjalne kółka francuskie udostępniają hitlerowcom i odwetowcom to, co przed ostatnią wojną musiały dla nich zdobywać „pięta kolumny”: tajemnice wojskowe. Czym różni się to ujawnienie przez rząd francuski tajemnic wojskowych Francji od szpiegowstwa, które każdy sąd obywatelski jest surowo ścigać i karać?

Gdyby doszło do remilitaryzacji Niemiec zachodnich, to mogłaby nadejść dzień, w którym Wehrmachtowi kazano by maszerować na Lotaryngię, Alzację i Saarę. Dziś się goście rządu francuskiego wykorzystaliby wówczas otrzymane w Paryżu informacje. I mogłaby się powtórzyć dla Francji historia kampanii 1940 r., która przyniosła w rezultacie zdradę Lavalowi salwę plutonu egzekucyjnego w 1945 r...

WIES



Młodzież bawarska demonstrowała w Monachium i Augsburgu przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Na zdjęciu: samochód z demonstrującą młodzieżą na ulicach Monachium.

Fot — CAF

Będziemy lepiej obsłużeni

Łódź, Bydgoszcz, Inowrocław i Kielce.

Ożywienie tej dziedziny pracy spółdzielczości stanowi częścią wielkiego planu realizacji Uchwały Rady Ministrów z 19 sierpnia br. w sprawie usług. I trzeba przyznać, że nie tylko w usługach rozrywkowych spółdzielczość uczyniła duży krok na przód. Jak wiadomo — celem wykonania Uchwały Rady Ministrów, Centralny Związek Spółdzielczości Pracy wydał zarządzenie, które — przynajmniej na razie — jest konsekwentnie realizowane. A więc: przeanalizowano już wykonanie planu usług za 9 miesięcy br. i wyciągnięto odpowiednie wnioski. A więc, przede wszystkim — wzmocniono pomoc dla tych województw, których plany usług z jakichkolwiek powodów są zagrożone.

Opracowano wytyczne w sprawie zorganizowania do końca br. 2400 lotnych brygad usługowych, z których duża część już pracuje. Opracowano też zadania na 1955 r., których podstawą jest uruchomienie sieci nowych 12 005 punktów usług przemysłowych i 2134 punktów usług nieprzemysłowych. Zadania te przeznaczone do realizacji Wojewódzkim Związkom Spółdzielczości Pracy przygotowanie rozmieszczenia spółdzielni usługowych wielobranżowych w tych powiatach, gdzie nie przejawiają dotychczas działalności usługowej; połączono uruchomienie w przyszłym roku 200 wiejskich pawilonów usługowych (to znaczy budynków z kilkoma punktami usługowymi). Pawilony te powstaną w ośro-

kach pozbawionych usług rzemieślniczych i dostosowane będą do nowej organizacji gromad. Dotychczas przygotowano już plan rozmieszczenia większości powiatowych spółdzielni usługowych i wszystkich 200 pawilonów.

Najistotniejszym zwiastunem poprawy usług w przyszłym roku jest opracowany już realny plan zaopatrzenia w 1955 r. spółdzielni usługowych w materiały i surowce. Plan ten zakłada znacznie większy udział odpadów z przemysłu kluczowego i surowców miejscowych. Opracowano również plan wyposażenia punktów usługowych w maszyny i narzędzia, a nawet dokonano częściowego podziału maszyn między przemysł terenowy, a spółdzielczość pracy.

Zaplanowano również szkolenie nowych kadr dla usług. Szczególny nacisk położono na szkolenie nowych fachowców w zanikających rzemiosłach takich jak: bednarstwo, kowalstwo i kołodziejstwo. Przystąpiono też do unormowania sprawy plac uczniowskich w rzemiosłach, co stanowiło dotychczas poważny problem i nastroczało duże trudności.

W opracowaniu są jednolite cenniki usług i dokumentacje warsztatowe. Cenniki usług mają się ukazać w najbliższych dniach, a dokumentacje warsztatowa dla rzemieślników już wydano.

I wreszcie usunięto szczęśliwie jedną z głównych bolączek — tajemność adresów punktów usługowych. Nie będziemy biegać więc od sąsiada do sąsiada pytając czy nie zna przypadkowo adresu szklarni lub zduna. Centralny Związek Spółdzielczości Pracy rozpoczął nareszcie popularyzację swoich usług. Utworzo no sieć punktów informacyjnych, wydano wojewódzkie informatory usług, a ostatnio rozpoczęło zaopatrywać komitety blokowe w wydruki informacyjne o adresach najbliższych punktów usługowych. (P. Z.)